

Dr. Józef Jan Bossowski
zastępca profesora Uniwersytetu Poznańskiego.

Czynnik ludowy w sądzie karnym.

Wstęp.

Zawiazkiem pracy był referat ułożony dla krakowskiego „Towarzystwa prawn. i ekon.” jako podstawa dla dyskusji, której wyniki przedłożono komisji kodyfikac. Ponieważ temat był dla mnie silnie pociągającym zarówno przez naturę i treść problemu, jak i wobec swej aktualności ze względu na będące w toku prace ustawodawcze, a nadto ponieważ w ocenie dodatnich i ujemnych stron samej instytucji mogłem uwzględnić własne spostrzeżenia i doświadczenia poczynione w czasie, gdy byłem przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych, pogłębiłem opracowanie tematu przez przedstawienie genezy angielskiego sądu przysięgłych i głównych rysów jego ustroju. Jakkolwiek tytuł pracy mówi o czynniku ludowym w sądzie karnym wogóle, uważałem za zbyteczne zajmować się w części historycznej pracy temi formacjami sądów ludowych, których istnienie sięga dalej poza genezę angielskiego sądu przysięgłych, bo np. rzymskich *homines iuratos* nie łączy z obecnymi instytucjami żadna nić rozwoju. Są to dla życia prawnego umarłe kształty, zaś chwila obecna żąda od nauki tego, co do doskonalenia żywych kształtów służyć może.

Starałem się uwypuklić te momenta, które wskazują na różnicę genezy i charakteru angielskiego i kontynentalnego sądu przysięgłych. W Anglii jest sąd ten wynikiem; wielowiekowego rozwoju na rodzimym gruncie i funkcjonuje jako owoc zgodnej współpracy i wzajemnego zaufania czynnika sędziowskiego zawodowego oraz czynnika ludowego; na kontynencie recypowano pod wpływem doktryny politycznej gotową już obcą instytucję, wprowadzając do jej ustroju (również pod wpływem doktryny) pewne zmiany, które zgodne współdziałanie obu czynników utrudniły, a nawet mogły zasiał między nimi pewien antagonizm. Jak dla doktryny szu-

kano uzasadnienia historycznego (jakkolwiek na zupełnie fałszywej drodze), dowodzi fakt, że na posiedzeniu francuskiego Zgromadzenia narodowego w dniu 31. marca 1790 deputowany Goupil de Bréfelu uzasadniał potrzebę zaprowadzenia sądów przysięgłych tern, że jestto instytucja rodzima, którą Normanowie przynieśli do Francji i którą dopiero z Francji do Anglii przeszczepiono. (Moniteur 1790. Nr. 91). Na kontynencie nie urzeczywistniły sądy przysięgłych pokładanych w nich nadziei. Widziano pewne błędy i usterki ich funkcjonowania, a drogę naprawy wybrano niezbyt szczęśliwą. Zamiast usunąć przyczyny złego, nie niszczyć samej instytucji, (a takie usunięcie jest możliwemu), zamierzano w niektórych państwach (Niemcy, Austria) poświęcić samą instytucję, stwarzając dla niej konkurenta względnie sukcesora, w sądzie ławniczym. Jestto twór sztuczny, kompromisowy, który pozostawia wprawdzie czynnik ludowy, lecz faktycznie utrudnia mu możność wypowiedzenia i akcentowania swego zdania. Zanim w treści pracy będę miał sposobność moje poglądy uzasadnić, zaznaczam już na tern miejscu, że pragnę utrzymania sądu przysięgłych z pewnemi zmianami kompetencji i ustroju i wierzę w, jego pożyteczne działanie w przyszłości, natomiast instytucji sądu ławniczego nie uważam za celową.

Całość pracy składała się z trzech części: historycznej, (obejmującej genezę prawną i historyczną sądu przysięgłych), porównawczej, (przeciwstawiającej ustrój angielskiego sądu przysięgłych i postępowanie przed nim ustrojowi i postępowaniu kontynentalnemu, opartemu na ustawodawstwie francuskim), przyczem przy omówieniu zasad organizacyjnych przytaczałem podobne lub odmienne postanowienia ustawodawstw, które obowiązywały lub obowiązują na ziemiach polskich), wreszcie części polemicznej, w której przedstawiłem proponowane w literaturze francuskiej i niemieckiej kierunki reformy sądu przysięgłych, zająłem się ich oceną oraz oceną obu form udziału czynnika ludowego w sądownictwie karnem (t. j. sądu przysięgłych i sądu ławniczego) i starałem się stworzyć własną koncepcję celowej reformy sądu przysięgłych. Na pracy w tych rozmiarach oparłem starania o uzyskanie veniae legendi w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Praca, obecnie opuszczająca prasę drukarską, jest rozmiarami mniejsza, bo obejmuje tylko część ostatnią tj. polemiczną (konstrukcyjną) całkowitej rozprawy, zaś z części historycznej i porównawczej podaje jedynie najważniejsze momenta w nader skróconym układzie. Że tak jest, spowodowały znane trudności techniczne ogłoszenia drukiem pracy większej ob-

jętości, w obecnych warunkach oraz rozważania natury praktycznej, a w szczególności względ na to, że dwom pierwszym częściom całkowitej rozprawy zbywa na tym stopniu aktualności, jaki ma część ostatnia, i że ta właśnie część ostatnia może obudzić zajęcie szerszych kół prawniczych, niż części ją poprzedzające. Część historyczna i porównawcza ukażą się rychło w druku jako osobna całość. Chwila ukończenia obu prac przypada na lipiec 1920.

I. Zarys genezy angielskiego sądu przysięgłych.

Początek rozwoju tkwi w instytucji frankońskiego t. zw. dowodu inkwizycyjnego, wywołanej potrzebą lepszego wymiaru sprawiedliwości, niż go dać mogło staroniemieckie postępowanie procesowe.

Wytworzenie się ławy przysięgłych jest stopniowem wchłanianiem materialnego postępowania dowodowego w ramy formalnego prawa procesowego. Nieudolność postępowania sądowego staroniemieckiego (i w sprawach cywilnych i w sprawach karnych), zwłaszcza właściwości rygorystycznie formalnego postępowania dowodowego sprawiły, że monarchowie z dynastji Karolingów wprowadzili na przełomie VIII i IX wieku w sądzie królewskim oraz w sądach palatyna i sędziów podróżujących, które były emanacją sądu królewskiego, postępowanie nadzwyczajne t. zw. *inquisitio*. Polegało ono na tem, że sędzia wzywał na podstawie własnego wyboru pewną liczbę mieszkańców gminy, u których przypuszczał znajomość faktów, o które się rozchodziło, odbierał od nich przyrzeczenie (przysięgę lub powołanie się na przysięgę wierności), że na zadane im przez sędziego pytania zeznają prawdę, a następnie przeprowadzał ich przesłuchanie.

To postępowanie przybrało w sprawach cywilnych nazwę i formę t. zw. dowodu inkwizycyjnego, zaś w sprawach karnych nazwę i formę t. zw. postępowania oskarżającego (*Rügeverfahren*). Dowód inkwizycyjny zastępował dowód formalnego prawa ludowego, a był od niego lepszym, bo dozwalał wysledzić prawdę przedmiotową, wykluczał pojedynek sądowy i dawał sędziemu samodzielny zakres działania; postępowanie oskarżające umożliwiało ściganie: karne przestępcy w razie braku skargi; prywatnej poszkodowanego lub jej formalnych usterek, nie dostarczało wprawdzie żadnego dowodu, lecz zastępowało skargę prywatną i zmuszało obwinionego do oczyszczenia się drogą formalnego dowodu. Obie instytucje przetrwały podział państwa frankońskiego i utrzymały się w tej

części państwa zachodnio- frankońskiego, którą z początkiem wieku X. zajęli Normanowie, a z Normandji dostały się do Anglii z chwilą podboju tamtejszych Anglosasów przez Normanów w drugiej połowie XI. w. Prawo zarządzania dowodu inkwizycyjnego było wypływem władzy monarszej i dlatego mógł zażądać przeprowadzenia takiego dowodu tylko monarcha (król frankoński lub angielski, książę Normandji) w swoich sprawach, (sprawach fiskusa), nadto te instytucje, którym monarcha wyraźnie zapewnił taką samą swoją opiekę, jak własnemu majątkowi (kościół, klasztor), wreszcie te osoby, które otrzymały od monarchy odnośny przywilej dla oznaczonej sprawy (*indculus regalis*, *indculus inquisitionis* we Frankonji, *breve recognitionis* w Normandji i Anglii). W Normandji wyrabia się dla dowodu inkwizycyjnego na mocy szczególnego przywileju księcia nazwa „*recognitio*” (*recognitio per breve ducis*), zaś w Anglii dla tego dowodu na mocy szczególnego przywileju nazwa zrazu „*recognitio secundum assisam*”, a następnie „*assisa*”.

Do połowy XII. w. była rekognicja w Anglii i Normandji postępowaniem nadzwyczajnem, dostępnem dla osoby prywatnej tylko na mocy przywileju *ad hoc*, za który monarcha pobierał opłatę. Chęć powiększenia dochodów stąd płynących i stworzenia poważniejszego konkurenta dla rosnącego w znaczenie i kompetencję procesu kanonicznego, aniżeli nim było formalne postępowanie procesu ludowego, sprawiły, że w tym czasie Henryk II (król Anglii, książę Normandji) zamienił drogą ustawy rekognicję na zwyczajny środek dowodowy w całym szeregu petytoryjnych i posesoryjnych sporów, przez co przyznał stronom w tych sporach roszczenie o wydanie *breve recognitionis* za uiszczeniem opłaty. Od frankońskiego dowodu inkwizycyjnego^{*)} różni się rekognicja w Normandji i Anglii większą wyrazistością form: przychodzi do ustalenia liczby przysięgłych (z reguły 12, jednak są znane odchylenia) i (po przełamaniu pewnych wahań) do ustalenia wymogu jedno-myślności (w drugiej połowie XIV. w.) Dotąd jest ciągle ława przysięgłych środkiem dowodowym w sprawach cywilnych, a zmienia się na ławę wyrokującą z chwilą, gdy zaczęto przed nią przesłuchiwać świadków (w połowie XIV. w.) Z tą chwilą jest gotowa ława przysięgłych dla spraw cywilnych, do chwili obecnej w Anglii istniejąca^{*)}. Ława przysięgłych dla spraw karnych, a mianowicie ława wyrokująca (mała ława) wyrabia się w Anglii zwyczajowo na wzór ławy cywilnej we wypad-

*)• W składzie ośmiu członków.

kach dobrowolnego poddania się obwinionego jej orzeczeniu (od końca XII. wieku), przyczem skuteczność poddania się zależy od uzyskania za opłatą breve królewskiego. Magna charta króla Jana (1215) znosi opłaty i przyznaje obwinionemu prawo (w miejsce przywileju) powołania się na orzeczenie ławy. Kilka lat później odpada wymóg breve, a zakaz sądów Bożych na soborze laterańskim i istniejący w Anglii zakaz posługiwania się najętymi zastępcami w pojedynku sądowym nadają postępowaniu przed karną ławą przysięgłych charakter monopoliczny. W pierwszej połowie XVII. w. traci ława przysięgłych resztki charakteru środka dowodowego (przez ustawowy zakaz udzielania prywatnych wiadomości o sprawie przez poszczególnych przysięgłych innym członkom ławy), zaś aktem parlamentu z r. 1825. uchylono wymóg, że przysięgli mieli być sąsiadami oskarżonego.

Ława oskarżająca (wielka ława) dla spraw karnych wyrobiła się w Anglii z przeszczepionego tamże przez Normandję z Frankonii postępowania oskarżającego (Rügeverfahren) i to nasamprzód (w końcu XII. w.) jako złożone z 12 mężów źródło informacyjne sędziów podróżujących (iustitii itinerantes) i vicecomesa, a następnie (od XIV w.) jako reprezentująca całe hrabstwo „wielka ława” z 24, a następnie z 23 przysięgłych, która (w XVI w.) wyparła i usunęła ławę złożoną z 12 przysięgłych. Ta „wielka ława” decyduje obecnie w Anglii o dopuszczalności oskarżenia.

II. Główne rysy ustroju angielskiego sądu przysięgłych i postępowania przed nim w przeciwstawieniu do systemu francuskiego jako pierwowzoru kontynentalnego. — Sąd przysięgłych na ziemiach polskich.

A. Właściwość obejmuje wszystkie sprawy karne, które nie należą do sumarycznego postępowania (summaries convictions) przed sędzią pokoju wzgl. miejskim sędzią policyjnym. Pozytywnie należą do sądu przysięgłych wypadki zdrady głównej (treason), zbrodnie (felonies) oraz występki (misdemeanors), jednak summary jurisdictions act. z r. 1879 i późniejsze ustawy stworzyły wyłom w tej zasadzie, dopuszczając w niektórych wypadkach możliwość osądzenia spraw z reguły sądowi przysięgłych zastrzeżonych w toku sumarycznego postępowania.

B. Skład osobowy. Wielka ława (oskarżająca, raczej orzekająca o dopuszczalności oskarżenia) składa się

z 23 członków mianowanych przez szeryfa, którymi są w hrabstwach najczęściej urzędnicy (magistrates) hrabstwa; mała ława (wyrokująca) składa się z 12 członków. Podstawą utworzenia małej ławy jest ułożona przez sędziów pokoju danego hrabstwa lista generalna roczna przysięgłych dla hrabstwa, oparta na listach ułożonych przez władze kościelne (parafjalne), z której następnie szeryf (względnie jego zastępca, a w Londynie miejski urzędnik: secondary) układa listę dla sesji sądowej (panel). Wymogi pełnienia funkcji przysięgłego są: wiek (21—60 lat), własność nieruchomości lub podobne do własności prawa (freehold, copyhold, customary i tenure) na nieruchomości przynoszącej (w obu wypadkach) 10 £ czystego rocznego dochodu albo też dzierżawa lub użytkowanie nieruchomości przynoszącej taki sam roczny dochód albo wreszcie prowadzenie samodzielnego gospodarstwa oszacowanego jako kapitał podatkowy na 20 £ (w Londynie 30 £). W Londynie musi przysięgły posiadać pewien majątek ruchomy. Obywatelstwo państwowe nie jest wymagane (33/4. Vict. c. 77.) Przysięgli nie otrzymują żadnego odszkodowania ani zwrotu wydatków (odmiennie przysięgli w sprawach cywilnych). Wielka ława funkcjonuje bez udziału sędziego zawodowego pod przewodnictwem wybranego z pośród jej członków zwierzchnika; małej ławie przewodniczy jeden sędzia zawodowy, wydelegowany przez londyński high court of justice. Sądy przysięgłych odbywają się w okręgach (obejmujących zazwyczaj kilka hrabstw) cztery razy w roku. We wypadkach nienaturalnej i gwałtownej śmierci funkcjonuje t. zw. ława coroner'a (jestto funkcjonariusz pochodzący z wyboru), która na miejscu śmierci lub znalezienia zwłok wydaje werdykt, czy zachodzi samobójstwo!, nieszczęśliwy wypadek, czy też czyn karygodny, a w ostatnim wypadku, przeciw komu można skierować uzasadnione podejrzenie ewentualnie że osoba przestępcy jest ławie nieznana. Od r. 1671. dopuszczalne jest utworzenie t. zw. szczególnej małej ławy, złożonej ze szlachty wiejskiej (esquire), bankierów, kupców względnie osób posiadających większy majątek, której oskarżony może żądać jedynie wówczas, gdy oskarżenie opiewa tylko na występki; sędzia może jednak temu żądaniu zawsze odmówić (6. Geo. IV c. 50. s. 30), i faktycznie wyszedł ten rodzaj ławy zupełnie z użycia¹⁾. Istniejący dawniej drugi rodzaj szczególnej małej ławy, a mianowicie ławy dla spraw cudzoziemców, (która musiała być

¹⁾ Natomiast utrzymał się w sprawach cywilnych i tutaj ma strona (powód) roszczenie o utworzenie takiej ławy (15/16 Vict. c. 76 s. 109).

w połowie złożona z cudzoziemców), zniesiono za panowania królowej Wiktorji (33/4. Vict. c. 14. s. 5).

C. Postępowanie. Brak państwowego monopolu do wnoszenia oskarżenia, zasadą jest skarga popularna; w nie-licznych wypadkach przejmują jednak organa rządowe postępowanie karne z rąk osoby prywatnej, jeżeli attorney general takie polecenie wyda, a muszą wnieść oskarżenie z urzędu (rozp. z 25. stycznia 1886) co do wszystkich zbrodni zagrożonych karą śmierci i co do przestępstw fiskalnych, a nadto, jeżeli rozchodzi się o przestępstwo naruszające istotnie interes publiczny. Cechami aktu oskarżenia (bill of indictment) jest niedopuszczalność objęcia jednym aktem więcej niż jednej zbrodni (kumulacja zbrodni i występku dozwolona) i możliwość umieszczenia w jednym akcie osk. szeregu ustępów; (counts), zawierających odrębne wymienienie ewentualnie zachodzących różnych sposobów popełnienia przestępstwa albo odrębne wymienienie zachodzących ewentualnie różnych rodzajów kwalifikacji prawnej, jaką można nadać działaniu oskarżonego. (Ma to związek z brakiem zadawania pytań przysięgłym, o czem niżej). Wielka ława orzeka prostą większością głosów (tj. najmniej 12 głosami) po przeprowadzeniu jednostronnego postępowania, (bo jedynie po przesłuchaniu oskarżyciela i świadków przezeń powołanych), czy oskarżenie jest uzasadnione (formuła „true bill”), czy też nie (formuły „not bill”, „not found” lub „ignored”). W razie uznania oskarżenia za uzasadnione przychodzi sprawa przed małą ławę jedynie wówczas, gdy oskarżony na zapytanie pisarza sądowego złoży oświadczenie, że nie przyznaje się do winy („not guilty”); w razie przyznania odpada rozprawa przed małą ławą i sędzia zawodowy wydaje wyrok. (Można to zrozumieć wobec tego, że w jakimkolwiek stadium postępowania niedopuszczalne jest inkwizycyjne przesłuchanie oskarżonego i ten ma zupełną swobodę we wyborze sposobu obrony). Postępowanie przed małą ławą dzieli się na dwie części: dowodowe, zaczęte przemową oskarżyciela, a obejmujące przeprowadzenie dowodów przezeń ofiarowanych, oraz odwodowe, zaczęte przemową obrońcy, w której obrońca poddaje ocenie wyniki postępowania dowodowego i wskazuje kierunek swoich dowodów, a polegające na przeprowadzeniu dowodów obrony. Niema przesłuchania oskarżonego, bo ten złożeniem oświadczenia, że nie przyznaje się do winy, określił już swój stosunek do oskarżenia. Świadków przesłuchuje nasamprzód ta strona, która ich powołała, a następnie strona przeciwna przez zadawanie krzyżowych pytań (cross-examination) celem usunie-

cia jednostronności zeznań. Sędzia zawodowy zadaje jedynie pytania wyjaśniające (po ukończeniu przesłuchania przez strony) i decyduje o dopuszczalności dowodów i środków dowodowych, a jeżeli w toku postępowania dojdzie do przekonania, że oskarżenie jest bezzasadne, ma prawo przerwać rozprawę (stops the case) i wezwać ławę do wydania werdyktu uwalniającego. Oskarżyciel ma prawo do zabrania ponownie głosu (reply), jeżeli obrońca przeprowadzał dowody; obrońcy nie służy w tym wypadku ostatnie słowo. Następuje przemówienie końcowe (charge) sędziego zawodowego, obejmujące przypomnienie wyników rozprawy i pouczenie o prawie; to ostatnie zawiera wymienienie znamion faktycznych przestępstwa objętego aktem osk., wymogi przyjęcia winy oraz reguły dowodowe i ich stosunek do dowodów w danej sprawie przeprowadzonych. Reguły dowodowe (law of evidence) są to zasady wyrobione przez wielowiekową praktykę, a potem ustalone przez poszczególne ustawy i rozwinięte przez naukę i judykaturę. (Od ustawowych teorii dowodowych różnią się wybitnie praktycznym kierunkiem i możliwością indywidualizowania). Pouczenie prawne jest dla przysięgłych wedle zwyczaju prawnego i opinii kraju wiążącym²). Werdykt małej ławy opiewa: „guilty” (winien) lub „not guilty” (nie winien) i musi być jednomyślny; w razie braku jednomyślności przekazuje sędzia sprawę innej ławie³). Oddanie werdyktu następuje ustnie; sędzia zawodowy ma prawo w razie wadliwości werdyktu spowodować ponowne obrady przysięgłych. Ponieważ niema zadawania pytań, załatwiają przysięgli werdyktem akt oskarżenia co do jego konstrukcji faktycznej i prawnej. Jestto możliwe wobec dopuszczalności podziału aktu osk. na szereg ustępów, między którymi przysięgli mają wybór, zatem te ustępy pełnią rolę przyjętych na kontynencie pytań ewentualnych (posiłkowych, pomocniczych) oraz wobec tego, że możliwym jest poprawienie aktu osk. (dostosowanie go do zmienionego stanu rzeczy) przed werdyktem we wypadkach nie przynoszących uszczerbku obronie oskarżonego i że ustawa upoważnia wyraźnie przysięgłych w szeregu wypadków

²) Szereg charakterystycznych pouczeń prawnych przytaczam w drugiej pracy.

³) Wypadek taki zdarza się mniej więcej w jednej sprawie na tysiąc. (Zacke: Beschlussfassung in Versammlungen und Kollegien, str. 112.) Wymóg jednomyślności nie jest w praktyce zaporą postępowania, bo w razie istnienia uzasadnionej wątpliwości (reasonable doubt) co do uzasadnienia oskarżenia przysięgli rychło dochodzą do jednomyślnego uznania bezwinnosci.

do przyjęcia odmiennego przestępstwa lub odmiennej kwalifikacji prawnej od przestępstwa wzgl. kwalifikacji, jakie przyjmuje akt osk.⁴⁾). Jeżeli przysięgli wbrew pouczeniu sędziego zawodowego wydadzą werdykt przyjmujący winę, ma on prawo werdyktu tego nie przyjąć i żądać werdyktu uniewinniającego, a ława takiemu żądaniu musi się poddać, natomiast nie służy sędziemu zawodowemu takie prawo na niekorzyść oskarżonego w razie werdyktu uniewinniającego. Przysięgli mają zawsze prawo wydać t. zw. werdykt specjalny, którym załatwiają kwestję faktyczną, a kwestję prawną pozostawiają sędziemu zawodowemu. (Jestto pozostałość procesów politycznych, chęć przerzucenia odpowiedzialności i spodziewanego odium). Cechą charakterystyczną werdyktu małej ławy jest samodzielność jego deklaratoryjnego charakteru wobec orzeczenia sędziego zawodowego: sędzia zawodowy ma na podstawie werdyktu wymierzyć karę lub uchylić uwięzienie, lecz nie uznaje winnym danego przestępstwa i nie uwalnia od oskarżenia. Od roku 1907 (criminal appeal act — 7. Edw. 7. c. 13) dopuszczalne jest ponowne zbadanie sprawy, a to zarówno pod względem faktycznym, jak prawnym (do owej chwili tylko pod względem prawnym) przez court of criminal appeal (oddział sądu: high court of justice).

Z Anglii przeszczepiono instytucję sądu przysięgłych do Francji w epoce wielkiej rewolucji (ust. z 16/9. 1791). Przez zmiany dokonane w chwili recepcji i dalszy samoistny rozwój odbiegła ona znacznie w istotnych rysach od wzoru angielskiego i w tej zmienionej postaci stała się wzorem dla ustawodawstwa kontynentalnego. Jej przeszczepienie do Francji spowodowały wpływy literatury politycznej i filozoficznej (idea podziału władz Montesquieu'a i teoria suwerenności ludu J. J. Rousseau'a). Pierwotną (z r. 1791) ustawę oparto na istnieniu dwóch ław (oskarżającej z ośmiu i orzekającej z dwunastu przysięgłych), na desygnowaniu przysięgłych przez funkcjonariuszy wybieranych przez lud, na przyznaniu kwalifikacji przysięgłego każdemu mającemu prawo wyborcze, na wydawaniu werdyktu także we wypadkach przyznania się oskarżonego, na zastąpieniu angielskich reguł dowodowych wewnętrznym przekonaniem przysięgłych, a angielskiej zasady jednomyślności werdyktu zasadą większości (zmienianą następnie niejednokrotnie co do wymaganego stopnia), wreszcie na zadawaniu pytań przysięgłym. Element ludowy ma

⁴⁾ Wyliczam je w drugiej pracy (np. kradzież zamiast sprzeniewierzenia i odwrotnie, usiłowanie zamiast dokonania, zatajenie porodu zamiast dzieciobójstwa itd.).

orzekać jedynie o faktach, zaś element sędziowski zawodowy ma zastósować ustawę. (W Anglii połączenie obu funkcji we werdykcie małej ławy z wyjątkiem werdyktu specjalnego). Dla spraw o fałszerstwo i oszukańcze bankructwo wprowadzono szczególną ławę, złożoną z „citoyens éligibles ayant les connaissances relatives au genre du délit”. Przychodzi okres wypaczenia instytucji przez terror rewolucyjny oraz przychodzą liczne zmiany ustroju (zanik wielkiej ławy) i postępowania. Dzisiejsza organizacja opiera się na code d'instruction criminelle (1808) i licznych (ten kodeks zmieniających lub uzupełniających) późniejszych dodatkowych ustawach.

Właściwość obejmuje w zasadzie zbrodnie (crimes⁵⁾).

Skład osobowy: trybunał sądu przysięgłych składa się z przewodn. i dwóch sędziów zawodowych (do ust. z 4/3. 1831 z przewodn. i czterech sędziów zawod.), zaś ława z dwunastu członków. Przysięgłym może być każdy franc. poddany, który ukończył lat 30 i posiada pełne prawa obywatelskie i polityczne; wykluczenie są osoby nie umiejące pisać i czytać po francusku oraz należące do stanu sług; dyspensowanymi (tj. mającymi prawo nieprzyjęcia funkcji przysięgi.) są osoby mające więcej niż 70 lat oraz osoby żyjące z pracy rąk jako wyrobownicy dzienni. Ze względu na to ostatnie postanowienie wytworzyła się praktyka, że robotników wogóle na listach nie umieszczano, jednak okólnik ministra sprawiedliwości z 29/1. 1908. wytknął to postępowanie jako niezgodne z ustawą i polecił, aby na przyszłość umieszczano robotników na listach po porozumieniu się mera odnośnej miejscowości z robotnikiem, jeżeli robotnik nie zechce skorzystać z prawa uwolnienia się. Celem umożliwienia osobom niezamożnym pełnienia funkcji przysięgłego przyznała ust. z 19/3. 1907. przysięgłym prawo do zwrotu kosztów pobytu (obok kosztów podróży). Tworzenie ławy odbywa się w ten sposób, że po ułożeniu szeregu list przez współdziałanie pochodzących z wyboru organów administracyjnych i czynników sędziowskich następuje utworzenie losem listy służbowej i listy dla danej sprawy karnej. Wpływ prefekta, który według dawniejszych ustaw tworzył listę służbową, obecnie już nie istnieje. (Ust. z 21/11. 1872. oraz art. 381—406 code d'instr. crim.).

D. Postępowanie⁶⁾. Piętno charakterystyczne nadają mu: a) władza dyskrejonalna przewodniczącego oraz

⁵⁾ Wyczerpująco przedstawiam kompetencję w drugiej pracy.

⁶⁾ W drugiej pracy zestawiam odnośne postanowienia ust. franc. z postanowieniami innych ustaw kontynentalnych, uwzględniając w szczególności ustawy, które obowiązywały lub obowiązują na ziemiach pol-

b) uprzywilejowane stanowisko prokuratora w stosunku do oskarżonego wzgl. obrońcy. Ad a) Przewodniczący, który ma w przeciwieństwie do biernej roli angielskiego sędziego w toku postępow. dowodowego monopol dokonywania czynności procesowych (w pierwszej linii, zaś czynności stron mają jedynie charakter uzupełniający (przewodn. przesłuchuje oskarżonego i świadków, poczem dopiero mogą następować pytania stron), mocen jest z tytułu władzy dyskrecjonalnej przedsiębrać wszelkie kroki, które uzna za pożyteczne dla wykrycia prawdy⁷⁾), oraz odrzucać to wszystko, co zamierzałoby do przedłużenia rozprawy, a nie rokowałoby nadziei stworzenia pewniejszych jej wyników (art. 268, 270). Ad b) Stanowisko prokuratora jest uprzywilejowane, gdyż 1) ma prawo zadawania pytań bezpośrednio, skoro mu przewodniczący na jego prośbę głosu udzieli, zaś oskarżony i obrońca mogą zadawać pytania świadkom jedynie za pośrednictwem przewodniczącego (par l'organe du président: art. 319)⁸⁾; 2) ma przy rozprawie rolę stróża ustawy i porządku, natomiast do obrońcy zwraca się przewodniczący na początku rozprawy z wezwaniem, aby obronę prowadził lojalnie i ze szacunkiem należnym ustawie oraz aby wyrażał się zgodnie ze zasadami przyzwyczajenia i z umiarkowaniem (art. 311)⁹⁾. Przeciwwagą prawa prokuratora do expose po odczytaniu aktu oskarżenia (art. 315) jest ostatnie słowo oskarżonego lub obrońcy. (Expose prokuratora nie zna ani ust. niem. ani ust. austr.; „ostatnie słowo” stało się ogólną własnością ustawodawstwa). Jest rzeczą jasną, że przeciwstawienie oskarżonemu przewodniczącego wyposażonego we wybujałą władzę dyskrecj. który przeprowadza inkwizycyjne przesłuchanie, oraz prokuratora uprzy-

skich. W pracy niniejszej ograniczam się do zaznaczenia najważniejszych momentów podobieństwa lub różnicy.

⁷⁾ Może, w szczególności przesłuchać informacyjnie (renseignements), bez przysięgi takie osoby, które wyłączone są od świadectwa (art. 269, 322), użytkować wszystkie inne rodzaje środków dowodowych, zwłaszcza dokumenta (art. 269), wreszcie polecić odczytanie protokółów nieobecnych świadków. Również przesłuchanie oskarżonego, którego ust. nie przepisuje (gdyż przepisuje jedynie przesłuchanie prezydjalne: art. 293, oraz przesłuchanie przy rozpr. quoad generalia: art. 310), polega na władzy dyskrecj. przewodniczącego.

⁸⁾ Ust. niem. (1877) i austr. (1873) traktują obie strony na równi, zapewniając jedynie prokuratorowi prawo pytania przed oskarżonym wzgl. obrońcą. Ust. włoska (art. 409) dopuszcza pytania obu stron tylko za pośrednictwem przewodniczącego.

⁹⁾ Postanowienie to przyjęto przemijająco jedynie do kilku partykularnych ustaw niemieckich i do ust. austr. z r. 1850., następnie wszędzie uchylono.

wilejowanego wyraźnie w stosunku do obrońcy nie może dawać przewodniczącemu w oczach ławy takiej gwarancji bezstronności, jaką ma sędzia: angielski, i dlatego krytyczne stanowisko innych ustawodawstw wobec tych zasad francuskiego wzoru jest uzasadnione.

Kolejność i układ najważniejszych czynności proces. przy rozpr. są następujące: przesłuchanie oskarżonego ad generalia, odebranie przysięgi od przysięgłych, odczytanie przekazania sprawy przed sąd przysięgłych (*arrêt portant renvoi à la cour d'assises*) i aktu osk., expose prokuratora, przesłuchanie oskarżonego co do rzeczy samej, postępowanie dowodowe, wywód końcowy strony cywilnej i prokuratora, potem oskarżonego i obrońcy, ewentualna replika strony cywilnej i prokuratora, a, następnie ewentualnie ostatnie stawo oskarżonego lub¹⁰⁾ obrońcy, zamknięcie rozprawy, przemówienie końcowe przewodniczącego, (którego treścią jest pouczenie przysięgłych o ich prawie przyjęcia okoliczności łagodzących¹¹⁾, o obowiązku tajnego głosowania¹²⁾, o wymogu większości¹³⁾ i wogóle o funkcjach, jakie mają spełnić: art. 336., natomiast od wydania ust. z 19/6. 1881. nie obejmuje przemówienie końcowe przedstawienia faktycznych wyników rozprawy, zaś nigdy nie obejmowało pouczenia prawnego, opierając się na poglądzie¹⁴⁾, że ława zajmuje się jedynie kwestią faktyczną), zadanie pytań, objada przysięgłych, ogłoszenie werdyktu przez zwierzchnika, ewentualnie postępowanie sprostowawcze lub zawieszenie werdyktu, jeżeli trybunał większością¹⁵⁾ jest zdania, że przysięgli pomylili się przy wydaniu werdyktu, a werdykt przyjmuje winę, odczytanie verd. przez protokolanta w obecności oskarżonego, w razie verd.

¹⁰⁾ „Mais l'accusé ou son conseil...”

¹¹⁾ Jeżeli prosta większość przysięgłych przyjmie (bez potrzeby zadawania pytania w tym kierunku), że zachodzą okoliczności łagodzące, musi trybunał zniżyć karę o jeden stopień, a może zniżyć ją o dwa stopnie (art. 463 code pénal). Jest to faktyczny udział przysięgłych we wymiarze kary.

¹²⁾ Głosowanie jest tajne i pisemne; według ust. austr. i niem. jest głosowanie ustne.

¹³⁾ Prosta większość wystarcza do rozstrzygania wszystkich pytań; ust. niem i austr. wymagają dla decydujących pytań większości $\frac{2}{3}$.

¹⁴⁾ Błędność tego poglądu i wadliwość opartej na nim konstrukcji wykazała literatura, którą przytaczam w drugiej pracy. Według ust. austr. obejmuje przemówienie końcowe przewodniczącego streszczenie wyników rozprawy i pouczenie prawne, według ust. niem. tylko pouczenie prawne.

¹⁵⁾ Ust. niem. i austr. wymagają jednomyślności. Postępowanie: sprostowawcze wyrobiła praktyka franc.

uniewinniającego wydanie wyroku uwalniającego (acquittement) przez samego przewodniczącego bez uchwały trybunału, („le président prononcera, qu'il est acquitté de l'accusation”), zaś wydanie wyroku uwalniającego (absolution) przez trybunał, jeżeli czyn, którego popełnienie werdykt przyjmuje, nie jest zabroniony ustawą karną, („le cour prononcera l'absolution de l'accusé”), poza temi dwoma wypadkami wniosek prokuratora o zastosowanie ustawy i wniosek strony cywilnej dotyczący jej roszczenia, przemówienie oskarżonego i obrońcy, ogłoszenie wyroku¹⁶⁾ przez przewodniczącego, przyczem przewodniczący ma; odczytać tekst ustawy, na której wyrok oparto, pouczenie o środku prawnym.

Przysięgli francuscy (w szczególności z departamentów Gard i Loary oraz pełniący swe funkcje w Reims) domagali się drogą publicznych oświadczeń i petycyj przyznania im prawa do wymiaru kary i zmiany sposobu zadawania pytań. W literaturze prawniczej franc. poruszano kwestję, aby przysięgłym przyznać prawo przyjęcia okoliczności „we wysokim stopniu” łagodzących winę, (co zobowiązywałoby tryb. do obniżenia kary o dwa stopnie), albo też, aby o karze decydowały wspólnie oba czynniki, (a to albo po wydaniu werd. zmniejszona ława i zmniejszony trybunał łącznie albo we formie połączenia obu czynników od początku rozprawy, zatem przez faktyczne stworzenie wielkiego sądu ławniczego). Szeroka kompetencja francuskiego sądu przysięgłych spowodowała wytworzenie się t. zw. correctionnalisation t. j. kierowania spraw należących właściwie przed sąd przysięgłych przed trybunał poprawczy (tribunal correctionnel), a to przez pominięcie okoliczności obciążającej.

W jakich rozmiarach funkcjonuje sąd przysięgłych na ziemiach polskich na obszarze Rzplitej?

1. W b. zaborze austr. obejmuje kompetencja sądu przysięgłych¹⁷⁾ trzy typy spraw, a mianowicie:

A. Sprawy o zbrodnie i występki polityczne;

B. Sprawy o zbrodnie i występki, popełnione osnową pisma drukowego¹⁸⁾;

C. Sprawy o zbrodnie pospolite we wypadkach, gdy ze względu na naturę czynu karygodnego jako takiego samego przez się lub ze względu na szczególne okoliczności podwyższające karygodność zagrożona kara przewyższa więzienie

¹⁶⁾ Praktyka dopuszcza jednak ogłoszenie wyroku w najbliższym dniu.

¹⁷⁾ Trybunał 7. trzech sędziów zawodowych i ława.

¹⁸⁾ W tem mieszczą się wypadki popełnienia obrazy czci drukiem.

pięcioletnie. Do pierwszej grupy tj. do zbrodni przekazanych bezwarunkowo sądowi przysięgłych należą:

1. gwałt publiczny przez ludokradztwo;
2. zgwałcenie niewiasty;
3. morderstwo;
4. zabójstwo oraz

5. rabunek; natomiast do zbrodni, przekazanych sądowi przysięgłych warunkowo, a mianowicie jedynie wówczas, gdy ze względu na okoliczności podnoszące kwalifikację karną należałoby orzec karę więzienia co najmniej pięcioletniego, należą:

1. gwałt publiczny przez złośliwe uszkodzenie cudzej własności;

2. gwałt publiczny przez złośliwe działanie lub zaniechanie wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych;

3. gwałt publiczny przez postępowanie z człowiekiem, jak z niewolnikiem, jeżeli polega na prowadzeniu stałego handlu niewolnikami;

4. gwałt publiczny przez uprowadzenie niewiasty;

5. obraza religji;

6. shańbienie;

7. nierząd przeciwny naturze;

8. spędzenie płodu cudzego;

9. porzucenie dziecka;

10. ciężkie uszkodzenie ciała;

11. pojedynek;

12. podpalenie;

13. kradzież;

14. sprzeniewierzenie;

15. oszustwo;

16. oszczerstwo;

17. danie pomocy do ucieczki osobie uwięzionej z powodu zbrodni¹⁹⁾.

Powoływanie przysięgłych opiera się na systemie mięszanym, gdyż jest zależnem albo od opłacania pewnej rocznej kwoty podatków bezpośrednich albo od posiadania pewnego stopnia wykształcenia (należenia do stanu adwokatów, notariuszy, profesorów i nauczycieli: szkół wyższych i średnich lub posiadania naukowego stopnia doktora:); stopniowa redukcja liczby osób przy tworzeniu list coraz to mniej, obszernych następuje przez decyzję czynnika sądowego i obywatelskiego

¹⁹⁾ Kompetencję sądu przys. określa ustawa zasadnicza o władzy sędziowskiej z 21 grudnia 1867 (Nr. 144 Dzup.) i art. VI ust., wprawd do ustawy o postępowaniu karnem z r. 1873.

(mężowie zaufania) przy iluzorycznym udziale władzy politycznej (jedynie głos doradczy), a ostatecznie (przy tworzeniu listy służbowej i ławy) przez losowanie; brak w postępowaniu przed sądem przysięgłych uprzywilejowania stanowiska prokuratora, które tak wyraźnie występuje w ustawie francuskiej, oraz. tak daleko jak w ustawie francuskiej posuniętej władzy dyskrejonalnej przewodniczącego, jakkolwiek w dochodzeniu prawdy materialnej nie jest on wiązany wnioskami stron. (§ 254); wreszcie (odmiennie od dwóch typów wyroku uwalniającego w ustawie francuskiej) następuje wydanie taksamo (w orzeczeniu i terminologii) skonstruowanego wyroku uwalniającego zarówno wówczas, gdy werdykt przysięgłych nie przyjął winy, jak i w tym wypadku, gdy czyn, popełniony przez oskarżonego według treści werdyktu, nie jest w ustawie karą zagrożony (§§: 334. 337).

2. W b. zaborze pruskim,, gdzie w chwili powstania państwowości polskiej istniały sądy przysięgłych z kompetencją określoną negatywnie w ustawie o ustroju sądownictwa (zbrodnie, nie należące do izb karnych i do Trybunału Rzeszy; w rzeczywistości należały tutaj następujące zbrodnie: czynna zniewaga cesarza i księcia związkowego, zbrodnie mennicze, krzywoprzysięstwo, zgwałcenie (zniewolenie) kobiety, morderstwo²⁰, zabójstwo, dzieciobójstwo, uraz cielesny ze śmiertelnym wynikiem, zadanie trucizny, fałszowanie dokumentów i podpalenie²¹), o ile sprawca w chwili czynu ukończył już 18 rok życia²¹), rozporządzenie Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej o organizacji sądownictwa karnego z 15 grudnia 1919. nr. 185 (Tygodnik urzędowy nr. 70) zawiesiło działalność sądów przysięgłych aż do czasu wypracowania nowych zasad ich organizacji (art. 2. cyt. rozporz.), a powstała wskutek tego lukę wypełniło w sposób następujący:

' Jako nowe ogniwo w organizacji stworzyło powyższe rozporząd. izbę karną z dwóch sędziów zawodowych i pięciu „sędziów niezawodowych” i przekazało jej sprawy o:

²⁰) Terminologię przestępstw przytaczam według urzędowego tłumaczenia k. k.

²¹) O ile sprawca nie ukończył jeszcze 18 lat życia, właściwą była izba karna, złożona z pięciu sędziów zawodowych.

Dla przestępstw prasowych istnieje kompetencja sądu przysięgłych jedynie w Bawarii, Wirtembergji, Oldenburgu i W. Ks. Badeńskiem; natomiast niema jej w innych państwach Rzeszy niem.

Sprawy o zdradę stanu i zdradę kraju), jeżeli te zbrodnie zwracały się przeciw cesarzowi lub państwu niemieckiemu, należały do Trybunału Rzeszy; poza tym wypadkiem, do sądu przysięgłych (zatem, jeżeli zwracały się przeciw państwu związkowemu lub księciu związkowemu).

- a) morderstwo (§ 211 kod. karn.);
- b) zabójstwo (§§: 212—215 kod. karn.);
- c) rozmyślne podpalenie (§§: 306—308 kod. karn.);
- d) zgwałcenie, zhańbienie zapomocą gwałtu oraz na osobach umysłowo chorych, w stanie bezprzytomnym i wyłączającym wolną wolę (§§: 177 176. licz, 1. 2. 178 kod. karn.);
- e) zdradę stanu, zdradę kraju (§§: 80—93 kod. karn.).

Natomiast dawną izbę karną, złożoną z pięciu sędziów zawodowych, przetworzyło powyżej wymienione rozporządzenie, nadając jej skład: dwóch sędziów zawodowych i trzech „sędziów niezawodowych”²²⁾ (tak na rozprawie głównej, zaś poza nią składa się izba karna z dwóch sędziów zawodowych, w którym to gronie głos decydujący ma przewodniczący) i przelewając na nią obok kompetencji dawnej izby karnej także tę część kompetencji zawieszonych sądów przysięgłych, która nie przeszła na izbę karną we większym składzie (dwóch sędziów zawodowych i pięciu sędziów niezawodowych).

Według art. 6 wymienionego wyżej rozporząd. mianuje sędziów niezawodowych prezes sądu okręgowego względnie

²²⁾ Rozporządzenie używa wyrażenia „sędzia niezawodowy” (a nie ławnik), określając skład izby karnej zarówno we większym, jak mniejszym składzie. Prawdopodobnie pragnie w ten sposób zaznaczyć różnicę między tymi sędziami niezawodowymi, a „ławnikami”, istniejącymi przy sądach powiatowych (jeden sędzia zawodowy, dwóch ławników: Schöffen) na mocy niem. ustawy o ustroju sądownictwa. W sposobie powoływania niema jednak między temi dwoma typami różnicy, gdyż jednych i drugich mianuje prezes sądu okręgowego, a w razie potrzeby — przewodniczący rozprawy (art. 6, 7, 8, 19 rozporząd.). Zarówno ławnicy w sądzie powiatowym, jak „sędziowie niezawodowi” otrzymują dniowe i wyjazdne (§ 55. a. ust. o ustroju sądown. i art. 6 ust. 3 wymienionego rozporządzenia); to samo otrzymywali przysięgli w państwie niem.: § 96 ust. o ustroju sądownictwa; natomiast w b. zaborze austr. otrzymują przysięgli jedynie (i to tylko na żądanie) taryfowe wynagrodzenie kosztów podróży (§ 25 ust. z 23 maja 1873, nr. 121 Dzup.). Rozporząd. Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej z 15 grudnia 1919, nr. 186 (Tygodnik urzędowy nr. 70), które upoważniło Departament sprawiedliwości do ustanowienia w razie potrzeby na obwody sądów powiatowych sądów pokoju w miejsce lub obok sądów ławniczych, przepisało również dla ławników przy sądach pokoju nominację przez prezesa sądu okręgowego (Art. 3).

Nominacja ławników nieznaną była ustawodawstwu niemieckiemu; ust. o ustroju sądownictwa (§§ 36—45) przepisywała ułożenie list pierwotnych przez naczelników gmin (brak cenzusu majątkowego lub naukowego), następnie utworzenie listy rocznej drogą wyboru, dokonanego przez wydział ad hoc utworzony (sędzia, przedstawiciel władzy administracyjnej i siedmiu mężów zaufania, pochodzących z wyboru), wreszcie •oznaczenie porządku, w jakim ławnicy mają uczestniczyć w posiedzeniach sądowych, przez ciągnięcie losu przez sędziego.

delegat ministerstwa b. dzielnicy pruskiej przy sądzie okręgowym po wysłuchaniu władz administracyjnych.

W razie potrzeby przysługuje przewodniczącemu prawo zamianować sędzią inną odpowiednią osobę na czas rozprawy w miejsce nieprzybyłego sędziego niezawodowego, (art. 8).

3. W b. zaborze! rosyjskim istniały sądy przysięgłych (od zasadniczej reformy Aleksandra II., przeprowadzonej ustawą z 20. listopada 1864), ale jedynie poza obszarem Królestwa Kongresowego. Funkcjonowały one przy sądach okręgowych (okružnyj sud) jako kompetentne dla takich spraw, w których skazanie powodowało utratę lub ograniczenie praw stanu²³⁾.

III. Sądy ławnicze.

Historja ich znacznie jest prostsza od historii sądów przysięgłych. Zawiązkiem rozwoju jest przydzielenie²⁴⁾ w Hanowerze W r. 1850 sędziemu zawodowemu, wykonywującemu sądownictwo policyjne, dwóch ławników celem nadania tej gałęzi sądownictwa cechy pewnej popularności i umożliwienia kolegiałnego orzeczenia. Za przykładem Hanoweru poszły w najbliższych dziesiątkach lat poszczególne niemieckie ustawodawstwa partykularne (Oldenburg, Brema, Hesja elektoralna, W. X. Badeńskie).- W miarę, jak w praktyce i literaturze wytwarzał się krytyczny pogląd na sąd przysięgłych i gdy zwłaszcza zwrócono uwagę na trudności układania pytań dla przysięgłych, wyłonił się kierunek, który upatrywał w zastąpieniu sądów przysięgłych przez ławnicze radykalne lekarstwo. Na silne wzmożenie się tego kierunku wpłynął wzgląd, że ten kierunek, nie narażając się na niepopularność, bo (jak głosił) uznawał udział czynnika ludowego we wykonywaniu sądownictwa karnego za potrzebny i pożyteczny, powoływał na uzasadnienie projektowanych zmian organizacyjnych prawnicze momenta techniki procesowej. Miała to zatem być złota droga w pośrodku między sądem urzędniczym i sądem przysięgłych, która pozwalała uniknąć niekorzyści jednego i drugiego, a zabezpieczyć udział czynnika ludowego. Wybitnym głosi-cielem tego kierunku był saski generalny prokurator Fryderyk Schwarze w dziele: „Das deutsche Schwurgericht und dessen

²³⁾ Leuthold. C. E. Russische Rechtskunde, str. 268 nast. Natomiast Gribowski (Das Staatsrecht d. russischen Reiches, str. 117 nast.) wymienia jako kryterjum kompetencji utratę lub ograniczenie praw obywatelskich.

²⁴⁾ „Gerichtsverfassungsgesetz” z 8 listopada 1850, § 33 oraz „Strafprozessordnung” z tego samego dnia, §§ 2, 3, Anhang I.

Reform". (Erlangen. 1865). Wykazując niemożliwość urzeczywistnienia w sądzie przysięgłych zasady: „de facto iudicant iuratores, de iure iudices”, proponował wprowadzenie sądów ławniczych dla wszystkich zbrodni, a to złożonych z jednego sędziego zawodowego i dwóch ławników, względnie we wypadkach najcięższych zbrodni z trzech sędziów zawodowych i sześciu ławników. Po myśli zwolenników sądu ławniczego miał on być rezultatem przykrojenia niezbyt dobrze funkcjonującej instytucji, przeszczepionej na kontynent przez doktrynę polityczną, do wymagań doktryny prawnej. Rychło powstały sądy ławnicze w niemieckich ustawodawstwach partykularnych, a mianowicie w Prusiech (1867). Wirtembergii (1868), Saksonii (1868) i Hamburgu (1869), jednak z daleko posuniętą różnorodnością ustroju; (w Saksonii z wykluczeniem ławników od orzekania o karze, w Hamburgu przy sądzie I. i II. instancji). Pierwsze projekty jednolitej ustawy dla państwa niemieckiego proponowały **w y ł ą c z n e** zaprowadzenie sądów ławniczych w I instancji, (a to małych ze sędziego zawodowego i dwóch ławników, średnich z trzech sędziów zawodowych i czterech ławników oraz wielkich z trzech sędziów zawodowych i sześciu ławników). Projekty te, usuwające w zupełności sądy przysięgłych, upadły jednak wskutek oporu państw południowo-niemieckich. Jednolita dla państwa niemieckiego ustawa o ustroju sądownictwa z r. 1877 utrzymała sądy przysięgłych²⁵) dla najcięższych przestępstw²⁶), stopniem średnim była izba karna, (złożona wyłącznie ze sędziów zawodowych), a charakter sądu ławniczego otrzymał Jedynie sąd najniższego rzędu, („Amtsgericht”, mający obecnie nazwę powiatowego po myśli rozporząd. Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej o urzędach i urzędnikach sądowych z 15. grudnia 1919. Nr. 181. Tygodnik urzędowy nr. 70). Kompetencja tego sądu ławniczego (powiatowego) obejmuje wykroczenia i część występków.

Ustrój sądu ławniczego opiera się na równouprawnieniu elementu zawodowego i obywatelskiego, na objęciu jednym orzeczeniem winy i kary, na utworzeniu ze sędziego i ławników od początku rozprawy jednego kolegium, na usunięciu zadawania pytań sędziom niezawodowym oraz usunięciu dwójakich wywodów stron (odrębnie co do winy i kary), usunięciu werdyktu co do winy i pouczenia prawnego przewodniczącego; wobec tych zmian niema miejsca w ustroju sądu ła-

²⁵) Trybunał z trzech sędziów zawodowych i ława.

²⁶) wymienionych wyżej.

wniczego dla postępowania sprostowawczego, po przeprowadzeniu dowodów i ukończeniu wywodów stron zapada orzeczenie co do winy i kary na wspólnej naradzie sędziego i ławników. Sposób powoływania ławników według niem. ustawy o ustroju sądownictwa przedstawiłem już powyżej; (z list pierwotnych, ułożonych przez naczelników gmin, tworzy wydział, złożony ze sędziego, przedstawiciela władzy administracyjnej oraz mężów zaufania, listę roczną, powołując na nią osoby według swego wyboru, a następnie sędzia oznacza losem kolejność udziału ławników w rozprawach sądowych; w miejsce tego sposobu powoływania wprowadziła polska władza państwowa system nominacji ławników przez prezesa sądu okręgowego, a w razie potrzeby powołanie odpowiedniej osoby przez przewodniczącego' rozprawy). Sędziemu przeciwstawieni są według niem. ust. o ustroju sądownictwa dwaj ławnicy, którzy wobec niego reprezentują większość $\frac{2}{3}$ głosów, potrzebną według niem. ust. postęp., karnego do przyjęcia winy oskarżonego na podstawie werdyktu przysięgłych (§ 262). Takie ułożenie liczbowego stosunku elementu obywatelskiego do elementu zawodowego nie dało w praktyce sądów niemieckich powodu do ujemnych doświadczeń²⁷⁾, a zmianę stosunku uważa literatura przedmiotu za niepożądaną i niedopuszczalną zarówno ze względu na trudności pomnożenia łącznej sumy elementu zawodowego w sądownictwie, jakoteż ze względu na obawę zepchnięcia ławników do roli figurantów, gdyby stosunek liczbowy nie gwarantował im przeforsowania swej opinii wobec elementu zawodowego. (W partykularnych niemieckich ustawach przed wprowadzeniem jednolitości niemieckiego ustawodawstwa byli ławnicy w mniejszości jedynie we Wiertembergji i Hamburgu). Ławnicy oddają głos przed sędzią zawodowymi; to postanowienie (§ 199 ust. o ustroju sądow.) jest wynikiem tendencji zapewnienia im samodzielności zdania i zapobieżenia temu, aby sędzia zawodowy nie tworzył we wypadku, gdyby głos on pierwszy oddawał, nastroju w kierunku przezeń uznanym za właściwy. Jak wielką sympatię zjednał sobie sąd ławniczy, dowodzi fakt, że stworzona w Niemczech w pierwszych latach obecnego stulecia komisja dla przygotowania reformy ust. postęp. karnego oświadczyła się jednomyślnie za wprowadzeniem sądów ławniczych w miejsce sądów przysięgłych, a nawet wyraziła zdanie, że należy w pierwszej instancji i instancji odwoławczej utworzyć prawie wyłącznie sądy ławnicze. (Protokolle der Kommission f. d.

²⁷⁾ Oetker, str. 664.

Reform des Strafprozesses. Berlin. 1905. I. str. 383 nast. II. str. 1. nast.)²⁸⁾.

Na obszarze Rzplitej istnieją obecnie sądy ławnicze na ziemiach b. zaboru pruskiego i b. zaboru rosyjskiego. W b. zaborze pruskim w trzech formach: jako sądy powiatowe, względnie sądy pokoju (te ostatnie w miejsce lub obok sądów powiat. po myśli rozporządzenia Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej z 15. grudnia 1919. nr. 186. Tygodnik urzędowy nr. 70; organizacja sądu pokoju odpowiada organizacji sądu powiatowego ławniczego z taką tylko różnicą, że od przewodniczącego nie wymaga się kwalifikacji na urząd sędziowski: art. 2. powyższ. rozporz.), jako izby karne złożone z dwóch sędziów zawodowych i trzech sędziów niezawodowych, wreszcie jako izby karne złożone z dwóch sędziów zawodowych i pięciu sędziów niezawodowych. Kompetencję każdej z tych trzech form sądu ławniczego oraz sposób powoływania ławników sądu powiatowego, względnie sądu pokoju oraz „sędziów niezawodowych” (według brzmienia ustawy), należących do izby karnej w mniejszym lub większym składzie, przedstawiłem powyżej, przytaczając odnośne postanowienia ustawowe,

W b. zaborze rosyjskimi znajdujemy ławników: a) w sądach pokoju (sądzie pokoju i! dwóch ławników); b) w sądach okręgowych (sędzia zawodowy i dwóch ławników); c) w sądach apelacyjnych (dwóch sędziów zawodowych i trzech ławników)²⁸⁾.

Niema sądów ławniczych na ziemiach b. zabioru austr. Nie było ich również w Austrii, jednak sympatja do sądu ławniczego połączona z ujemną oceną sądu przysięgłych ujawniła się w tem, że ogłoszony w ostatnich latach przed wojną światową projekt noweli do ust. postęp. karnego zmierzał do wpro-

²⁸⁾ W szczególności:

Tylko wykroczenia i pod pewnemi warunkami występki miały należeć do kompetencji zawodowego sędziego jednostkowego; poza tem miały istnieć małe, średnie i wielkie sądy ławnicze o składzie i stosunku obu elementów takim, jak we wspomnianych wyżej projektach jednolitej ustawy dla państwa niem.; instancją odwoławczą miały być obok średnich sądów ławniczych w stosunku do małych sądów ławniczych i sędziego jednostkowego, w sprawach o występki, oraz wielkich sądów ławniczych, w stosunku do średnich sądów ławniczych, jeszcze szczególne małe i wielkie odwoławcze sądy ławnicze: pierwsze złożone z jednego sędziego zawodowego i trzech ławników, jako instancja odwoławcza w stosunku do sędziego jednostkowego w sprawach o wykroczenia, zaś drugie, złożone z trzech sędziów zawodowych i ośmiu ławników, jako instancja odwoławcza w stosunku do wielkich sądów ławniczych.

²⁹⁾ Przepisy tymczasowe o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskiem z 18. 7. 1917.

wadzenia dwóch typów sądu ławniczego przy równoczesnem ograniczeniu kompetencji sądu przysięgłych. W szczegółach przedstawiała się zaprojektowana; struktura sądów karnych w sposób następujący:

Do sądów przysięgłych miały należeć jedynie przestępstwa o charakterze politycznym! (szczegółowo wyliczone w projekcie) oraz takie zbrodnie pospolite, za które ustawa zagrozała karą co najmniej dziesięcioletniego więzienia. Wszystkie inne zbrodnie i występki miały podlegać sądom ławniczym, a to zbrodnie zagrożone karą więzienia od lat pięciu do dziesięciu³⁰⁾ oraz przestępstwa popełnione drukiem, (o ile te ostatnie nie podlegałyby sądowi przysięgłych jako przestępstwa o charakterze politycznym), wielkiemu sądowi ławniczemu złożonemu z trzech sędziów zawodowych i trzech ławników, zaś wszystkie inne pozostałe zbrodnie i występki małemu sądowi ławniczemu złożonemu z dwóch sędziów zawodowych i dwóch ławników. Co do powoływania ławników i przysięgłych zatrzymał projekt system list istniejący co do przysięgłych, lecz wyłączył cenzus majątkowy, a co do kwalifikacji umysłowej zadawałniał się umiejętnością czytania i pisania. Wniosek Rosenblatta, który domagał się ukończenia niższych klas szkoły średniej, nie znalazł poparcia większości³¹⁾.

³⁰⁾ podlegające według obowiązującej ustawy sądowi przysięgłych.

³¹⁾ Niniejszą pracą nie obejmuję t. zw. sędziów pokoju, gdyż nie są oni reprezentantami czynnika ludowego we wykonywaniu sądownictwa karnego, lecz sędziami, co do których państwo zadowolnia się niższym stopniem wykształcenia zawodowego i z reguły nie gwarantuje im praw, przyznanych ustawami konstytucyjnymi sędziom zawodowym, gdyż natura spraw, powierzonych sędziom pokoju do załatwienia (sprawy mniejszej wagi, kompetencja ograniczona do maksymalnego wymiaru kary), pozwala słusznie sądzić, że nawet sędzia z niższym stopniem wykształcenia zawodowego zadaniu nań włożonemu podoła. Podczas gdy tworzenie sądów przysięgłych opierało się na przekonaniu, że ludowi należy zapewnić udział w sądownictwie karnem i to w sprawach najważniejszych i najcięższymi karami na życiu, wolności i czci zagrożonych, że obywatel ma właśnie w takich sprawach prawo do tego, aby go osądzili jego współobywatele, ludzie pokrewni mu pojęciami i sposobem myślenia, a nie sędziowie zawodowi, uznani przez ówczesną doktrynę polityczną za uległe narzędzie reakcji, jest sędzia pokoju wyrazem opinii, że sprawy znajdujące się na drugim końcu skali przestępstw, sprawy najmniejszej wagi, można oddać sędziemu z wykształceniem zawodowym niższego stopnia. Zatem sąd przysięgłych stworzyła w jego kontynentalnej postaci myśl polityczna, sędziego pokoju rozważania utylitarne administracji sądowej.

Instytucji sędziego pokoju, zastosowaniu jej na ziemiach Rzplitej w chwili obecnej oraz kwestii celowego jej użycia w przyszłości zamierzam poświęcić osobną pracę; obecnie dotknę pokrótce stanowiska francuskiego juge de paix, jako tworzącego typ instytucji: Ustawa z 16-go

IV. Ocena sądu przysięgłych i sądu ławniczego.

Kierunki reformy sądu przysięgłych.

Akt oskarżenia sądu przysięgłych, akcentujący ujemne objawy funkcjonowania tej instytucji i notujący skrętnie chybione werdykty, podpisali kryminaliści wszystkich zawodów. I tak obok bardzo znacznej liczby sędziów i prokuratorów profesorowie: Binding³²⁾, Hiller, Hugo Meyer, Frank, Bennecke, Beling, Hans Gross, Rosenfeld, Max Ernst Meyer, Wach, Wachenfeld, Rosenblatt, Kisch i Calker, wreszcie obrońcy, zwłaszcza Görres, który w rozprawie: „Der, Wahrsprueh der Geschworenen und seine psychologischen Grundlagen” (Halle a./S. 1903) odrzuca sąd przysięgłych na podstawie rozważenia i przedstawienia jego ujemnych stron psychologicznych przy tworzeniu ławy, przesłuchaniu, wywodach stron, zadawaniu pytań, pouczeniu prawnem i obradzie przysięgłych, oraz Pannwitz (z Monachium), który na zjeździe adwokatów w Strassburgu w r. 1903. zaznaczył, że w procesach sensacyjnych przysięgli ulegają więcej niż sędziowie zawodowi nastrojowi zewnętrznemu. Zabrali! głos również lekarze i wskazali (Leppmann i Aschaffenburg) na częste wypadki niezrozumienia orzeczeń lekarzy sądowych przez przysięgłych.

Wyrazem tendencji nieprzychylnej dla instytucji są także dwa orzeczenia Trybunału Rzeszy, które orzekają, że spanie

sierpnia 1790 r. zażądała ustanowienia w każdym kantonie jednego sędziego pokoju (z wyborów indywidualnych). Od czasu konsulatu i pierwszego cesarstwa mianuje sędziów pokoju władza wykonawcza. W sprawach karnych jest sędzią pokoju właściwym dla t. zw. spraw policji prostej tj. wykroczeń, zagrożonych karą pieniężną od 1—15 franków albo aresztem od 1—5 dni. Jest on urzędnikiem policji sądowej, siłą pomocniczą prokuratury i otrzymuje zlecenia od sędziego śledczego. Przed ust. z 12 lipca 1905 r. nie żądano od kandydatów na sędziów pokoju wykazania poprzedniego prawniczego zajęcia i prawniczego wykształcenia i nie byli oni nieusuwalni. Od wydania tej ustawy można mianować sędziami pokoju tylko licencjatów prawa, którzy odbyli jednoroczną praktykę u adwokata lub „avoué” (zastępcy w sprawach cywilnych), albo byli przez dwa lata państwowymi urzędnikami; ten czasokres przedłuża się dla kandydatów, którzy mają jedynie „baccalauréat en droit” lub „certificat de capacité”. Osoby, nie mające powyższych dyplomów, mogą zostać sędziami pokoju, jeżeli przez 10 lat wykonywały zawód urzędnika ministerjalnego lub publicznego (w pewnych kategoriach). Paragraf 21 ust. z r. 1905 zapewnia sędziom pokoju nieusuwalność w ten sposób, że można ich jedynie wówczas usunąć z urzędu lub przenieść do niższej klasy, jeżeli komisja, powołana przez ministra sprawiedliwości, a złożona z przedstawicieli prokuratury i ministerstwa sprawiedliwości, uzna takie zarządzenie za uzasadnione,

³²⁾ który użył na oznaczenie sądu przysięgłych słowa: „Missbildung”.

przysięgłego przy rozprawie nie czyni wyroku nieważnym³³⁾, z czego oczywiście wynika, że zdaniem tego trybunału wystarczy fizyczna obecność przysięgłego przy rozprawie, o czym napewno nie myślano, recypując ławę przysięgłych, i nie myślano tworzyć w tym kierunku różnicy między sędziami zawodowymi i przysięgłymi

W ustawodawstwie szwajcarskiem wystąpił ruch, zmierzający do usunięcia sądu przysięgłych, względnie do takiego przekształcenia go, że zamieniał się właściwie na sąd ławniczy. I tak kanton Tessin zastąpił przysięgłych ławnikami (1895), zaś kanton genewski wprowadził (1890) taką zmianę w ustroju sądu przysięgłych, że przewodniczący jest obecny przy obradzie przysięgłych, (jednak nie bierze udziału w głosowaniu) i że przysięgli biorą udział w orzeczeniu o karze. Według artykułu Picot'a w „Zeitschrift für schweizer. Strafrecht”. Tom VI. (1893)³⁴⁾ okazało się genewskie urządzenie korzystnem.

Widać z tego, że sąd przysięgłych ma wielu nieprzyjaciół; obecnie przedstawię te argumenta, jakich używa się zazwyczaj i stale się je powtarza w polemice dążącej do zwalczania sądu przysięgłych.

Argumenta te, (zestawione przez Rosenblatta we „Vorträge über den Vorentwurf zu einem österr. Strafgesetzbuch”. Str. 277) są:

1. rozdzielenie jednolitego w zasadzie zadania sędziowskiego na dwie części, z których każdą załatwia odrębne kolegium, co stanowi *contradictio in re*;
2. skomplikowane stawianie pytań, rodzące obawę wydania fałszywego werdyktu lub powodujące wydanie takiego werdyktu;
3. brak znajomości prawa u sędziów przysięgłych;
4. brak uzasadnienia wyroku;
5. nie dające się skontrolować wpływanie na przysięgłych.

Że powyższe momenta mogą spowodować wypadki wadliwego wymiaru sprawiedliwości, zaprzeczyć się nie da, ale to nie wystarczy jeszcze do potępienia instytucji jako takiej; przedtem należy zbadać, czy ujemne skutki są tak ściśle i nierozdzielnie związane ze samą instytucją w jej cechach charakterystycznych, że z nią razem powstają i giną (ewentualność pierwsza), czy też są raczej wpływem właściwości drugo-

³³⁾ Rg. E. 22. 106; Rg. E. 30 399.

³⁴⁾ Str. 62—66.

rzędnych sądu przysięgłych, które do instytucji nie należą, zatem mogą ulec zmianie bez zburzenia instytucji (ewentualność druga).

Mojem, zdaniem zachodzi ewentualność druga; pożądane znriany przedstawię w dalszym ciągu pracy; na razie zaznaczam, że daleko sięgających zmian nie uważam za potrzebne, a główne remedium upatruję w odmiennem od dotychczasowej ogólnej praktyki wykonywaniu funkcji przewodniczącego rozprawy przed sądem przysięgłych.

Na podstawie osobistych spostrzeżeń i doświadczeń zwracam uwagę na dalsze momenta, które mogą spowodować wadliwy wymiar sprawiedliwości i którym dlatego (w sposób, który niżej przedstawię) przeciwdziałać należy:

A. Przysięgli wydają werdykt z reguły nie na podstawie całego postępowania dowodowego, jakie się przed ich oczami przesunie, nie na podstawie logicznego powiązania i porównania momentów winy i bezwinnosci oskarżonego, lecz na podstawie nastroju, jaki wytworzy się w ich myślach pod wpływem pewnej części postępowania dowodowego, która ich szczególnie zainteresuje i usunie w cień inne (choćby więcej ważne) mementa rozprawy, a nawet pod wpływem zdarzenia wypadkowego lub okoliczności, nie mających zgoła decydującego znaczenia. Wie dobrze każdy sędzia, prokurator i obrońca, jak wiele zależy od wrażenia, jakie zrobi osoba poszkodowanego, i od sposobu, w jaki poszkodowany składa zeznania. Jeżeli osoba poszkodowana popada w rozpacz, przypominając sobie swą krzywdę, jeżeli zaakcentuje dotkliwość szkody, że wydarto jej „grosz wdowi”, to z większym prawdopodobieństwem można oczekiwać werdyktu przyjmującego winę nawet wówczas, gdy brak przyznania¹ oskarżonego, a dowód winy opiera się na poszlakach, niż wówczas, gdy imieniem poszkodowanej instytucji (banku, kasy) składa zeznania jej urzędnik, choćby dowód winy był silniejszy, a nawet niejednokrotnie w razie przyznania. Że w takich wypadkach mogą następować odchylenia od właściwego wymiaru sprawiedliwości na korzyść, a także na niekorzyść oskarżonego, jest rzeczą jasną. I jeszcze jeden moment nastrojowości. Jeżeli akt oskarżenia obejmuje więcej przestępstw lub więcej faktów, zachodzą wypadki braku indywidualizowania dowodów co do poszczególnych przestępstw lub faktów, lecz w razie silnego dowodu winy co do paru lub kilku punktów oskarżenia następuje potwierdzenie pytań en bloc, choć pewne punkty oskarżenia mogą być tak słabe, że sędzia zawodowy nie wydałby co do nich wyroku.

skazującego³⁵). Takie potwierdzenie pytań en bloc może we wielu wypadkach powodować wyższy wymiar kary, a nadto uzasadnia odpowiedzialność cywilną z czynu przestępnego ewentualnie we większym rozmiarze, niżby ją przyjął sędzia zawodowy. To są fakta, lecz trudno za nie uderzać kamieniem na przysięgłych, bo odpowiadają one prawidłom psychologii. Przysięgłym odczytuje się akt oskarżenia, częstokroć mieszczący wiele poszczególnych punktów oskarżenia, obszerny i szczegółowy, używający (co najmniej w tenorze oskarżenia) ściśle prawniczych, przysięgłym zgoła nieznanych wyrażen, Z odczytania nie pozostaje przysięgłym (zwłaszcza we większej sprawie) jasny obraz całości, lecz pamięć pewnych momentów faktycznych, które przez swe znaczenie lub może nawet przypadkowo zwróciły ich uwagę. Zaczyna się przesłuchanie oskarżonego, potem postępowanie dowodowe. Ponieważ pouczenie o prawie następuje dopiero w dalszej części rozprawy, nie wiedzą przysięgli przy przesłuchaniu oskarżonego i świadków, na jakie momenta faktyczne mają zwracać szczególną uwagę, bo nie wiedzą, co należy do istoty czynu przestępstwa objętego aktem oskarżenia, nie mogą się zatem już w obecnej chwili zorientować, co powinno być wykazane, aby mogli przyjąć winę. Ze względu na to nie mogą ocenić właściwego znaczenia tłumaczenia się oskarżonego i zeznań świadków w chwili ich składania, a gdy zapragną zbadać je retrospektywnie po otrzymaniu pouczenia prawnego, obraz będzie już zamglony upływem czasu i wypadkami dalszej rozprawy. Dlatego pouczenie prawne, (które jest konieczne, bo fikcja francuskiego systemu, że można zadawać pytania wyłącznie faktyczne, nie da się utrzymać), należy przenieść na początek rozprawy³⁶). Nadto nie można nie zwrócić uwagi na okoliczność, że wielogodzinne śledzenie toku rozprawy, gdy przed sądem przewija się cała galeria typów ludzkich, różnych inteligencją i sposobem wyrażania się, i gdy często nic brak także momentów dramatycznych, musi powodować pewne znużenie psychiczne przysięgłych, którego sędziowie zawodowi unikają dopiero po pewnym okresie zahartowania się³⁷). Jeżeli przewodniczący nie zada sobie tego trudu, aby

³⁵) Aby takim wypadkom zapobiec, ogranicza prawo angielskie akt oskarżenia z reguły do jednego czynu przestępnego (p. wyżej).

³⁶) O tem wyżej.

³⁷) Gdy po sześcioletniej pracy w administracji sądownictwa objąłem posadę sędziowską w trybunale karnym, nużyło mnie zrazu kilkogodzinne pełnienie obowiązków wotanta silniej, niż później po upływie kilku miesięcy wielodniowe przewodniczenie sądowi przysięgłych.

w toku postępowania dowodowego ułatwić przysięgłym ugrupowanie materiału i zorientowanie się w nim (przez konfrontacje i nawiązanie do przeprowadzonych już dowodów, względnie przez przypomnienie tłumaczenia się oskarżonego, gdy świadek zeznaje o okolicznościach z tem tłumaczeniem w związku będących), lecz poprzestaje na sukcesywnem przeprowadzeniu dowodów bez zaznaczania ich związku tak, że po każdym pozostaje wrażenie od innych izolowane, nie wyrabiają sobie przysięgli zdania o całości postępowania dowodowego, (choćby dlatego, że nie mogą zapamiętać wszystkich luźnie im przedstawionych momentów postępowania dowodowego³⁸⁾), a wobec tego albo opierają werdykt na pewnej okoliczności, jaka im silniej wryła się w pamięć i zrobiła na nich wrażenie korzystne lub niekorzystne dla oskarżonego (możliwość werdyktu nastrojowego), albo, o ile nawet takiej podstawy nie mają, muszą pójść albo za głosem prokuratora albo za głosem obrońcy; aby nie przyjąć na siebie odpowiedzialności, wybierają częściej to ostatnie, ale oczywiście bez względu na kierunek ich wyboru nie spełniają swego zadania, bo werdykt nie jest wynikiem oceny dowodów. Dlatego przewodniczący powinien, (nie upatrując bynajmniej swego celu w uzyskaniu werdyktu przyjmującego winę, bo to byłoby z jego stanowiskiem procesowym niezgodnem i powagi tego stanowiska niegodnem), dążyć do tego, aby werdykt (jakikolwiek będzie), polegał na własnej pracy utmysłowej przysięgłych, na ocenie całości materiału procesowego. Aby to stać się mogło, musi przewodniczący nawiązać i utrzymać przez cały czas trwania rozprawy kontakt psychiczny trybunału i Jawy. Kierowanie zarzutów na przysięgłych indywidualnie lub na instytucję sądu przysięgłych nic nie pomoże i nie jest słusznem.

B. W postępowaniu dowodowem istnieje ciągła ewolucja, przesuująca punkt ciężkości na coraz to nowe momenta jako najlepszą podstawę wykrycia prawdy materialnej. Wyżej przedstawiłem, jak znikały formy subiektywnych i jednostronnych dowodów prawa starogermańskiego; był czas, gdy przeceniano znaczenie przyznania (*regina probationum*) i gdy przeprowadzone dowody oceniano nie jakościowo, lecz ilościowo (ustawowa teoria dowodowa). Ubiegły wiek dokonał w tym kierunku przewrotu: cofnął przyznanie do właściwych ram, dał sędziemu możność swobodnej oceny dowodów, a tem-

³⁸⁾ Nawet statystyka szkolna wykazuje, że żaden uczeń nie jest w stanie uważać przez pięć godzin dziennej (małemi tylko pauzami przerywanej) nauki, a przysięgli mają nie tylko uważać, lecz równocześnie kombinować.

samemu prawu i obowiązkowi indywidualnego (zależnie od właściwości środka dowodowego) badania, jakie znaczenie temu środkowi należy przypisać. W ostatnich dziesiątkach lat zajęła się psychologia kryminalna zeznaniami świadków i dała sędziemu niesłuchanie cenne i według obecnych pojęć wprost niezbędne dla wymiaru sprawiedliwości wskazówki; wykazała psychologiczną różnicę zeznań kobiety-świadka³⁹⁾ i mężczyzny świadka, ujęła trafnie znaczenie zeznań dziecka, które niejednokrotnie niesłusznie lekceważono⁴⁰⁾, a przez stwierdzenie, jak często świadek ulega złudzeniom zmysłowym lub ze spostrzeżeń zmysłowych wyprowadza nietrafne wnioski, które w najlepszej wierze w zeznaniach swoich za prawdę podaje, zmusiła sędziego do krytycznej oceny każdego poszczególnego zeznania, do badania źródła wiedzy zeznającego i zgodności jego twierdzeń z prawdą przedmiotową. I tak w razie rzekomego poznania oskarżonego przez świadka bezpośrednio w chwili popełnienia czynu lub wśród okoliczności, wskazujących na jego związek z czynem, musi sędzia dochodzić, po czym t. j. po jakich cechach zewnętrznych postaci lub organizmu (np. głosie) świadek oskarżonego poznał, i jeżeli scena twierdzonego poznania odbyła się przy świetle księżycowym, a poznanie rzekomo po rysach twarzy nastąpiło, musi badać, czy ówczesne warunki oświetlenia (kwadra lub pełnia księżyca) i odległość obu osób pozwalają twierdzeniu świadka dać wiarę⁴¹⁾, zaś jeżeli poznanie nastąpiło choćby przy dziennym świetle, lecz nie po rysach twarzy, ale po barwie ubrania, (praktyka wiele takich zeznań dostarcza, koniecznym) jest badanie tła, na jakim dana postać zarysowała się świadkowi, bo od jakości i barwy tego tła (jsny widnokrąg lub ciemny budynek) zależy trafność obserwacji zeznającego⁴²⁾. Nie ulega wątpliwości, że często dokładne zbadanie powyższych momentów nie jest możliwe, ale próbę musi sędzia zrobić, a w każdym razie musi mieć świadomość, że twierdzenie świadka wymaga jeszcze dalszego badania prawdy, bo inaczej może zapaść wyrok niesprawiedliwy.

Stworzona przez psychologię kryminalną krytyczna oce-

³⁹⁾ Gross Hans: Kryminalpsychologie, str. 387 nast.

⁴⁰⁾ W chwilach niebezpieczeństwa i popłochu jedynie dzieci obserwują spokojnie, gdyż nie rozumieją grozy sytuacji i dlatego jedynie one (a nie dorośli) mogą dać wierny obraz wypadków. (Gross. Kriminalpsychologie, str. 477.)

⁴¹⁾ Przy pełni w najlepszych warunkach atmosferycznych możliwym jest poznanie bardzo dobrze znanej osoby co najwyżej na odległość 15—16 m. (Gross. Kriminalpsych., str. 250 i podana tam literatura).

⁴²⁾ Gross. Kriminalpsych., str. 254 nast.

na zeznań świadków spowodowała zwrócenie większej uwagi na dowody rzeczowe (*corpora delicti* i ślady czynu). Na tem polu doszła nauka o śledzeniu przestępstw (*Untersuchungskunde*) do wybitnych rezultatów. Kropie krwi na podłodze lokalu, którego kasę okradziono, przyczepi jeden ze sprawców rozdartą blachą kasy się okaleczył, (co jest częstym wypadkiem), wskazują swym kształtem i sposobem rozpryskiwania się na kierunek kroków człowieka broczącego⁴³⁾, (co usuwa trudność oznaczenia, którędy sprawcy weszli, a którędy wyszli, i wskazuje kierunek dalszego śledztwa); ze sposobu zanieczyszczenia miejsca zbrodni odchodami ludzkimi można wnosić o pochodzeniu i narodowości sprawcy (*grumus merdae*).

Te zdobycze nauki i doświadczenia są z reguły dostępne tylko dla sędziów zawodowych, zaś dla przysięgłych są (poza zupełnie wyjątkowymi wypadkami) polem nieznanem. Przysięgły zada świadkowi, który twierdził, że rozpoznał oskarżonego, pytanie, czy świadek może „to wziąć na swoją przysięgę”, przez co cała waga pada jedynie na stronę subiektywną zeznań.

Bardzo ważna jest wobec tego rola przewodniczącego. Ponieważ rozchodzi się o wiadomości¹, których znajomość i zastosowanie są niezbędne dla właściwej oceny środka dowodowego i dla wydania sprawiedliwego' orzeczenia, a przysięgli tych wiadomości nie mają, musi przewodniczący przyjąć na siebie! taką rolę wobec przysięgłych, jaką ma znawca wobec sędziego zawodowego. Musi sobie przy produkowaniu każdego środka dowodowego uświadomić, jakich konkretnych wiadomości brak przysięgłym właśnie ze względu na jakość i treść tego środka dowodowego, i musi im tych wiadomości w sposób łatwo zrozumiały i do indywidualności wypadku dostosowany udzielić. Gdy żąda od świadka podania źródła wiedzy, aby skontrolować przedmiotową wiarygodność jego zeznań, winien wyjaśnić przysięgłym, (zanim do dalszego środka dowodowego przystąpi), jakie konsekwencje ze stanowiska nauki i doświadczenia łączą się z wyjaśnianiem odpowiedziami świadka (np. we wypadkach poznania wyżej przedstawionych.) Jeżeli tego nie uczyni, narazi przysięgłych na takie samo niebezpieczeństwo omyłki, w jakim znalazłby się sam, gdyby w sprawie podlegającej jego orzeczeniu co do winy, a wymagającej udziału znawcy, względnie szcze-

⁴³⁾ Gross Hans. Handbuch für Untersuchungsrichter.

gólnych wiadomości, wydał orzeczenie bez zapytania znawcy, względnie bez przyswojenia sobie tych wiadomości.

Udział czynnika obywatelskiego we władzy i pożądanie takiego udziału przez szerokie warstwy ludności są czynnikami dodatnimi dla rozwoju społeczeństw. Udział we władzy nadaje jednostkom i społeczeństwom, wyrobienie, jakiego im dać nie mogłaby sama obserwacja i teoretyczne rozważania, a przez wciągnięcie czynnika obywatelskiego w czynny organizm władz państwowych zmienia się (z pożytkiem dla państwa) zasada i treść poglądów ludności na funkcjonowanie władz państwowych: pewna nieufność i wypływająca z niej negatywna (potępiająca) ocena funkcjonowania władz ustępuje zbliżeniu wywołanemu współpracą, przyczem tępi się ostrze krytyki po zrozumieniu trudności połączonych z wykonywaniem agend, a krytyka ze ściśle negatywnej staje się konstrukcyjną, gdyż sama szuka dróg i środków poprawy. Są to rzeczy ogólnie znane i niezaprzeczone. Trudności leżą jedynie w znalezieniu właściwej formy (ustroju) udziału i w stworzeniu celowego postępowania. Błąd często popełniany polega na tem, że za niezbyt szczęśliwy wybór formy lub pewne niedomaganie postępowania (choć ich korektura jest możliwą), czyni się odpowiedzialną samą zasadę i jej stawia się zarzuty. Przy wyborze formy i postępowania decydować muszą dwa momenty: 1) aby udział czynnika obywatelskiego nie rodził objawów dyletantyzmu i 2) aby temu czynnikowi przyznano istotną samodzielność, polegającą na wypowiedzianiu i stosowaniu swego własnego zdania, aby stanowisko¹ mu przyznane nie było jedynie stanowiskiem figuranta, udekorowaniem władzy lub funkcji państwowej popularnym czynnikiem obywatelskim. Otóż z dwóch form, w jakich czynnik ludowy występować może w sądzie karnym (sąd przysięgłych i sąd ławniczy), sądowi ławniczemu brak stanowczo momentu samodzielności. Albowiem jakkolwiek stworzy się stosunek liczbowy czynnika zawodowego i ludowego, choć przyzna się czynnikowi ludowemu większość w składzie kolegum sądującego, zawsze sędzia, względnie sędziowie zawodowi mają możliwość przeforsowania swego zdania, bo znajomość ustawy, powołanie się na jej przepisy, doświadczenie zawodowe, nabyta zawodem łatwość ugrupowania materiału faktycznego, z reguły większa biegłość dialektyczna, poczucie swego autorytetu w budynku sądowym zapewniają im łatwość pozyskania dla swego zdania głosów ławników i to łatwość tem wyższą, o ile sprawa jest do ujęcia pod względem faktycznym i prawnym trudniejszą, a typ sądu ławniczego wyższy, (bo

większa w nim liczba sędziów zawodowych). To jest faktem, a przepis ustawy, że naprzód mają oddawać głosy sędziowie zawodowi faktu tego nie zmienia, bo ani ustawa ~~nie~~ stworzyła ani praktyka nie zdołałaby przeprowadzić zakazu wyjawiania zdania na obradzie przed formalnem oddaniem głosu, a omówienie wyników rozprawy pod względem faktycznym i prawnym, zestawienie notatek itp. są zwyczajami korzystnymi dla gruntownego załatwienia sprawy. Dlatego instytucji sądu ławniczego nie uważam za celową, a niesamodzielny udział czynnika ludowego jest odciąganiem rąk od pracy, której w Polsce obecnie i na cały szereg pokoleń w przyszłości będzie wiele, bardzo wiele i to zupełnego oddania się jej przez każdą uczciwą jednostkę wymagającej. Pozostaje sąd przysięgłych jako druga forma. Ma nad sądem ławniczym tę wyższość, że daje czynnikowi ludowemu samodzielną, lecz z drugiej strony nie można zamknąć oczu na to, że rodzi objawy dyletantyzmu. Twierdzą jednak, że to niebezpieczeństwo da się usunąć przez pewne zmiany postępowania, przez wzmoczenie momentu współpracy czynnika zawodowego i ludowego, przez bardziej celowe umieszczenie pouczenia prawnego w strukturze rozprawy, przez wydatną rolę przewodniczącego w kierunku już po części wyżej przedstawionym.

Zmiany, jakie byłyby możliwe, mogą na ogół dotyczyć czterech punktów: 1) formy tj. ustroju, względnie składu osobowego sądu przysięgłych; 2) samego postępowania przy rozprawie; 3) kompetencji oraz 4) roli przewodniczącego tj. sposobu wykonywania przezeń przyznanych mu ustawowo agend kierowniczych.

1) Zmiana składu osobowego. Projekt rządowy niemiecki z r. 1885 proponował ograniczenie liczby przysięgłych do siedmiu, Winkler⁴⁴⁾ uważa liczbę sześciu przysięgłych za wystarczającą, zaś Rosenberg⁴⁵⁾ liczbę sześciu albo ośmiu; Oetker⁴⁶⁾ jest zdania, że bez szkody dla rzeczy samej możnaby znacznie złagodzić ciężar obowiązku przysięgłych; w Norwegii składa się ława przysięgłych z dziesięciu osób.

Znacznego obniżenia liczby przysięgłych nie uważam za odpowiednie, bo wprawdzie twierdzi się słusznie, że głosy ważą się, a nie liczą, i w związku z tym poglądem jest tendencja znacznego rozszerzenia kompetencji sędziego jednostkowego i ograniczenia liczby osób w kolegiach sądzących, lecz

⁴⁴⁾ W „Das Recht”. 1903, str. 304 nast.

⁴⁵⁾ Die Reform d. Schwurgerichtes. Zeitschrift f. d. ges. Strafrechtswissenschaft. Bd. 31. 1911. Str. 15 nast. (str. 32).

⁴⁶⁾ Gerichtssaal. Bd. 68, str. 101.

w ławie przysięgłych nie można z góry przyjąć udziału wybitnych i samodzielnych indywidualności, jest bardzo dobrze, jeśli są to jednostki sumienne i uważnie śledzące tok rozprawy, a wobec tego udział conajmniej dziesięciu, względnie dziewięciu przysięgłych uważam za konieczny, bo w razie przeciwnym werdykt zależałby od przypadkowego układu bardzo małej grupy osób.

Wymóg kwalifikowanej większości ($\frac{2}{3}$ lub w razie zmiany ogólnej liczby przysięgłych stosunek najbardziej do niego zbliżony) uważam za usprawiedliwiony; francuski system prostej większości ma zawiele cech przypadkowości.

2) Zmiany postępowania przy rozprawie. Byłyby możliwe i celowe, względnie były proponowane co do szeregu punktów, a to:

a) co do pouczenia prawnego. Wyżej przedstawiłem powody, dla których należałoby przenieść je na początek rozprawy. Najbardziej odpowiednią byłaby chwila po odczytaniu oskarżenia, bo przysięgli mogliby się orientować w prawnym znaczeniu obrony oskarżonego i wiedzieliby, na jakie momenta faktyczne winni w postępowaniu dowodowym zwracać uwagę. Ponieważ *verba volant*, a pamięć przysięgłych co do treści pouczenia może zawodzić, byłoby korzystnem udzielić im nadto przed udaniem się na obradę pouczenie na piśmie, na którego podstawie mogliby się opierać w toku obrady. Pouczenie takie musiałoby być oczywiście łatwo zrozumiałe i, nie przestając być ścisłem pod względem prawniczym, przystosowane do psychologii nie-prawnika (przez unikanie terminologii prawniczej, użycie przykładu i t. p.)⁴⁷⁾.

Czternasty zjazd niemieckich prawników uchwalił, że pouczenie prawne ma mieć moc wiążącą (jak w Anglii i Ameryce na mocy prawa zwyczajowego). Rosenberg (str. 48) za uważa słusznie, że taki przepis mógłby być jedynie *lex imperfecta*, lecz miałyby to dodatnie praktyczne znaczenie, że podniosłby autorytet przewodniczącego i zburzyłby legendę o suwerenności przysięgłych ponad prawem; której zresztą obowiązująca w b. zaborze austr. przysięga („że nadacie powagę ustawie”) wprost się sprzeciwia. Osobiście uważam jednak za bardziej celowe przygotowanie przysięgłych do wydania właściwego werdyktu przez współpracę psychologiczną z nimi w czasie rozprawy ze strony przewodniczącego, niż

⁴⁷⁾ Natomiast Rosenberg (str. 45) doradza przenieść pouczenie prawne przed rozpoczęcie postępowania dowodowego, a następnie powtórzyć je ustnie w chwili dotychczasową ustawą wskazanej.

wiązanie ich pouczeniem, któremu i w Anglii i w Ameryce nie bez wyjątków daje posłuch.

b) co do zadawania pytań. Nie ulega wątpliwości, że system zadawania pytań jest nader skomplikowany, konstrukcja stylistyczna pytań niejednokrotnie ciężka i jasne są trudności przysięgłych stąd wynikające. Za trafny uważam projekt Rosenberga (str. 41), aby celem uproszczenia brzmienia pytań i skrócenia ich często ogromnych wymiarów umieszczać w pytaniach ogólnie znane pojęcia prawne np. usiłowanie, współsprawstwo itp. Pojęcia te będą musiały być objęte pouczeniem prawnym przewodniczącego, które łatwiej osiągnie swój cel, niż zastępowanie takich pojęć w samych pytaniach obszernymi definicjami ustawowymi, stylistycznie nie zawsze szczęśliwymi, a stworzonymi wyłącznie dla użytku prawników. Na praktycznym przykładzie (przytoczonym przez Rosenberga) wygląda to tak, że krótkie i proste pytanie: „Czy A. winien jest, że podżegnął B. do usiłowania zabójstwa?” zastąpiłoby pytanie' tak skonstruowane: „Czy A. winien jest, że umyślnie nakłonił datkiem albo innymi' sposobami⁴⁸⁾ osobę B. do ujawnienia zamiaru pozbawienia życia osoby C. przez umyślne, jednak bez zastanowienia dokonane czynności⁴⁹⁾, które mieszczą w sobie początek wykonania⁵⁰⁾ zbrodni zabójstwa?”.

c) Oetker⁵¹⁾ proponuje, a projekt ten uważam za godny rozważy, aby ława zaraz na początku rozprawy wybierała zwierzchnika i miała możność występowania jako jednolite kolegium już w czasie postępowania dowodowego, zwłaszcza aby na wniosek pewnej części ławy (co najmniej trzech przysięgłych) musiała nastąpić przerwa rozprawy i udzielenie przysięgłym sposobności i czasu do obrady (np. w kwestji dopuszczenia lub uzupełnienia dowodów). Najgorszym złem jest bierność ławy przy rozprawie, bo jest dowodem, że ława nie myśli, a werdykt zda na los nastroju lub ślepo pójdzie za zdaniem prokuratora lub obrońcy; każdy czynny odruch ławy, jak zadawanie pytań oskarżonemu lub świadkom, nawiązanie do przeprowadzonego poprzednio dowodu, życzenie wyjaśnienia pewnych kwestyj, przeprowadzenia pewnych dowodów należy witać z radością.

d) Wiele miejsca zajmuje w literaturze kwestja, jak możnaby przysięgłym zapewnić w toku ich obrady pomoc czyn-

⁴⁸⁾ Brzmienie § 48 niem. k. k.

⁴⁹⁾ § 212 niem. k. k.

⁵⁰⁾ § 43 niem. k. k.

⁵¹⁾ Gerichtssaal. Bd. 65, str. 34, 335.

nika zawodowego⁵²⁾). Jak tę kwestję rozwiązano w kantonie genewskim, wspomniałem już wyżej. Wolfgang Mittermaier⁵³⁾ proponuje, aby przewodniczący był obecnym przy obradzie przysięgłych i wspierał ich radą w kwestiach prawnych, nie wpływając przytem na ich przekonanie o winie, a następnie przed głosowaniem salę obrady przysięgłych opuszczał. Natomiast Oetker⁵⁴⁾ nie godzi się na urządzenie genewskie, podnosząc słusznie, że branie udziału w obradzie jest zarazem udziałem w rozstrzygnięciu; natomiast proponuje, aby losem oznaczyć sędziego zawodowego, który jako dwunasty przysięgły brałby udział we wydaniu werdyktu⁵⁵⁾.

Wszelkie projekty tego rodzaju uważam za nienadające się do przyjęcia, bo stwarzają jedynie pomost do sądu ławniczego, tłumiąc samodzielność przysięgłych. Nie w tem, co przewodniczący, względnie sędzia zawodowy powiedziałby przysięgłym w toku obrady, ale w tem, co powie przy rozprawie i jak ją przeprowadzi, szukać należy poprawy; do zorientowania przysięgłych w kwestiach prawnych wystarczy (ustne i pisemne) pouczenie prawne, jeżeli będzie miało układ i warunki, jakie wyżej wymieniłem.

e) Za wzorem urządzenia kantonu genewskiego idzie tendencja dopuszczenia przysięgłych do orzeczenia o karze⁵⁶⁾. (We Francji było wprowadzenie takiego urządzenia projekowaniem: *Journal officiel. Documents parlementaires. Chambre des députés. 9. Legislature. Session ordinaire. 1908. Annexe Nr. 1065*). Zwykłym argumentem jest ten, że takie urządzenie zapobiegne wyrokom uwalniającym, spowodowanym obawą wysokiej kary. Z mej strony jestem przeciwny udziałowi przysięgłych przy wymiarze kary, bo widzę w tem ruinę koniecznej jednolitości wymiaru kary przy równym stopniu winy podmiotowej i przedmiotowej w poszczególnych wypadkach. Jednolitość taka wypływa z poczucia prawnego, taksamo jak konieczność wymiaru surowszej lub łagodniejszej kary, jeżeli stopień winy jest w danym wypadku w stosunku do innego wypadku konkretnego wyższym lub niższym. Niezachowanie je-

⁵²⁾ Projekty i literaturę przytacza Rosenberg, str. 49.

⁵³⁾ Zur Frage der Schwurgerichte. *Monatsschrift für Kriminalpsychologie* 11. *Strafrechtsreform*, 1905, str. 1 nast.

⁵⁴⁾ Gerichtssaal. Bd. 65, str. 325 nast.

⁵⁵⁾ Nie tak daleko idzie Winkler (*Das Recht*. 1903, str. 304 nast.), który uważa za wystarczające, aby jedynie na żądanie większości przysięgłych brał udział w obradzie przysięgłych jeden z członków trybunału przys., wyznaczony przez przewodniczącego.

⁵⁶⁾ Tak Rosenberg, str. 50, 51 i literatura podana tamże na str. 50, uw. 150.

dnolitości lub właściwego stopniowania kary rodzi u skazanego, który czyn swój zestawia zawsze z czynami innych współwięźniów, poczucie niesprawiedliwości?. Wymiar kary przy współudziale przysięgłych nosiłby zawsze cechy indywidualności danej ławy; byłoby tyle systemów wymiaru kary, ile ław.

f) Wolfgang Mittermaier⁵⁷⁾ uważa za korzystne, aby przysięgli podawali z pomocą przewodniczącego pokrótce powody werdyktu. Projekt ten ma pewne strony dodatnie. Takie postanowienie ustawy zniewoliłoby przysięgłych do opierania werdyktu na materiale faktycznym postępowania dowodowego, a nie wyłącznie na nastroju, a przez to do starannejszego badania tego materiału, niż to jest obecnie potrzebne do wydania werdyktu; podawanie powodów werdyktu następuje niejednokrotnie w Anglii (bez przepisu ustawy, jedynie wówczas muszą przysięgli podać powody, jeżeli nie przyjmują winy z powodu choroby umysłowej). Podawanie powodów utrudniłoby z jednej strony wydawanie werdyktów tego rodzaju, dla których żadnego powodu (ani co do podmiotowego ani też co do przedmiotowego kierunku sprawy) podać nie można, a z drugiej strony usuwałoby niepewność prawną, istniejącą obecnie wówczas, gdy werdykt nie przyjmuje winy, a poza prywatnemi oświadczeniami przysięgłych brak jakiegokolwiek podstawy do rozróżnienia, czy nie przyjęto istotnych cech przedmiotowych przestępstwa za wykazane, czy też przyjęto brak winy podmiotowej (chorobę umysłową, chwilową niepoczytalność). Nie można oczywiście myśleć o tem, aby przysięgli podawali obszernie skonstruowane powody, ale sądzę, że wymienienia tych środków dowodowych, jakie w nich wyrobiły przekonanie o winie, lub tych momentów, dla których winy nie przyjmują, możnaby sobie życzyć bez przeceniania możliwości przysięgłych. Podanie powodów musiało by następować ustnie, a przewodniczący miałby obowiązek utrwalić je w protokole rozprawy.

g) Rosenberg (str. 38 nast.) proponuje, aby dla uniknięcia straty czasu, połączonej z obecnym systemem losowania przysięgłych bezpośrednio przed każdą rozprawą, (pomijając wypadki zgody stron na wylosowanie jednej ławy dla rozpraw na jeden dzień wyznaczonych), następowało wylosowanie jednej ławy dla wszystkich spraw, wyznaczonych na kadencję przysięgłych, a to przed rozpoczęciem kadencji lub w pierwszym dniu kadencji z udziałem osób, którymi ustawa przy

⁵⁷⁾ Zur Frage der Schwurgerichte.

tworzeniu ławy przyznaje prawa. Myśl sama w sobie praktyczna, lecz opiera się na założeniu, że kadencja nie jest długa, a liczba spraw nie jest zbyt wielką. Urzeczywistnienie tej myśli w takich warunkach, jakie obecnie istnieją w niektórych sądach małopolskich, gdy kadencje trwają z reguły przez dwa miesiące, natrafiałoby na trudności techniczne (sprowadzenie ogromnej liczby oskarżonych i obrońców) bardzo znaczne. W razie i z chwilą ograniczenia kompetencji sądu przysięgłych projekt ten zasługuje na uwagę, choć dotyczy tylko technicznej, a nie zasadniczej strony sądu przysięgłych.

h) Winkler⁵⁸⁾ proponuje, aby zawieszenie werdyktu i odeślanie sprawy do najbliższej kadencji mogło nastąpić nawet wówczas, jeżeli przysięgli pomylili się na korzyść oskarżonego. (Rozszerzenie postanowienia, istniejącego dotychczas tylko na korzyść oskarżonego, na drugą ewentualność omyłki przysięgłych). Projekt w takiej formie uważam za nienadający się do przyjęcia, bo burzyłby wszelki autorytet przysięgłych i stwarzałby antagonizm czynnika zawodowego i obywatelskiego. Natomiast można by go wziąć pod rozwagę z wykluczeniem przestępstw politycznych, a z ograniczeniem go do takich wypadków zbrodni pospolitych, gdy zapada werdykt nie przyjmujący winy, a według jednomyślnego poglądu trybunału sądu przysięgłych ze względu na stan sprawy (np. we wypadku przyznania zgodnego z innymi wynikami rozprawy i stwierdzonego przez psychiatrów zdrowia umysłowego oskarżonego) nieprzyjęcie winy polega wyłącznie na mylnej ocenie sprawy przez przysięgłych i wydanie wyroku uwalniającego byłoby połączone z naruszeniem interesu publicznego. Typowymi w tym kierunku są werdykty nie przyjmujące winy we wypadkach sprzeniewierzenia bardzo wysokich kwot lub we wypadkach wyrafinowanego oszustwa, gdy przysięgli albo uzurpują sobie prawo łaski, (udzielając jej niejednokrotnie niegodnemu), albo mieli (zrozumiałe zresztą) trudności w opanowaniu materiału faktycznego i ujęciu cech przestępstwa, które to trudności tem więcej nie mogą dziwić, że niejednokrotnie przewodniczący szereg dni przygotowywać się musi do rozprawy z pomocą znawców (księgowości, kasowości), a u przysięgłych przypuszcza się nadzwyczajną zdolność zorientowania się w takich sprawach bez przygotowania zaraz po przesunięciu przed ich oczami materiału z reguły im zupełnie obcego, niejednokrotnie bardzo obszernego i szczegółowego. Zatem werdykt psychiką przysięgłych wytłómaczyć można, lecz

⁵⁸⁾ Das Recht, 1903, str. 304 nast.

skutkami takiego werdyktu są: obniżenie powagi prawa, zrodzenie i wzmożenie się poczucia bezkarności przestępstw ciężkich i niestety prawdziwość przysłowia prawnego: „Grosse Diebe lässt man laufen, kleine Diebe hängt man auf”. Szkoda interesu publicznego jest oczywista i dlatego jako ultimum remedium możnaby stworzyć przepis dopuszczający zawieszenia werdyktu w szczególnie rażących wypadkach i odesłania sprawy do najbliższej kadencji. Dwukrotne zastosowanie tego środka (tj. także co do ponownego werdyktu) musiałoby być niedopuszczalne. Z mej strony upatruję jednak lepszy sposób zapobieżenia podobnym wypadkom przez zmianę przepisów kompetencyjnych w tym kierunku, że zbrodnie przeciw interesom majątkowym nie należałyby do kompetencji sądu przysięgłych, a właśnie ta dziedzina przestępstw jest terenem chybionych werdyktów.

3) Zmiana kompetencji sądu przysięgłych. Kompetencja ta nie powinna być obszerna. Wynika to z rozważań teoretycznych i praktycznych. Zasadzie udziału czynnika ludowego staje się zadosyć, gdy sądowi przysięgłych podlegają sprawy, w których ze względu na pobudkę czynu możliwa jest rozbieżność poglądów społeczeństwa i czynnika zawodowego sędziowskiego, urzeczywistniającego ściśle ustawę (tj. przestępstwa o podkładzie politycznym), oraz takie przestępstwa pospolite, za których popełnienie reakcja karna najdotkliwiej ma w myśl ustawy dotknąć przestępcę, bo wyrok wydany z udziałem czynnika ludowego ma silniejsze znamię bezpośredniej woli społecznej. Szerokie zakreszenie ram kompetencji prowadzi do objawu znanego we Francji pod nazwą „correctionnalisation”, (który wyżej przedstawiłem), a nadto do tego dalszego objawu, że administracja sądowa, chcąc zapobiec nagromadzeniu się spraw nieosądzonych, wywiera presję na sądy w kierunku szybkiego i masowego przeprowadzania rozpraw przed sądem przysięgłych (3—4 w ciągu jednego dnia). Pierwszy objaw jest uchylaniem ustawy, zaś drugi jej wypaczeniem, bo aparat sądu przysięgłych działa powoli, jeżeli działa gruntownie i celowo, zaś jeżeli działa z pośpiechem, to chybia celu, nie da przysięgłym należytego zrozumienia sprawy i zamieni wymiar sprawiedliwości na interes losowy⁵⁸ a).

Dlatego sądzę, że należałoby oddać sądowi przysięgłych obok deliktów politycznych tylko morderstwo, zabójstwo, uraz

⁵⁸ a) Nadto trzeba zważyć, że szeroka kompetencja prowadzi do szablonu jako wyniku masowego załatwiania spraw według tegosamego typu postępowania; „im mniej się do czego ręki przykładą, tem delikatniejsze jest jej czucie” (Hamlet).

cielesny ze śmiertelnym wynikiem, podpalenie i pojedynki (ten ostatni ze względu na niehańbiącą naturę czynu i rozbieżność zakazu normy prawnej i zwyczaju społeczeństwa). Natomiast nie powinny tutaj należeć przestępstwa na tle płciowym, gdyż zbyt często ma się w takich wypadkach do czynienia z objawami na tle psychopatologicznym, a zrozumienie i właściwa ocena orzeczeń sądowo-lekarskich mogłyby łąwie zbyt wielkie sprawiać trudności, nadto nie powinny należeć przestępstwa przeciwko interesom majątkowym, bo brak tutaj podstawy do przyjęcia, aby mogła zachodzić rozbieżność poglądu sędziego zawodowego i sędziego z ludu zagrożona kara nie należy do najwyższych, oznaczenie początkowej granicy kompetencji sądu przysięgłych (według wartości- przedmiotu lub znamion czynu) musi mieć cechy dowolności, bo granica zawsze będzie do pewnego stopnia płynną, a to złoży w ręce oskarżyciela publicznego moc dowolnego wyboru kompetencji, wreszcie nie można zamknąć oczu na okoliczność już wyżej wspomnianą, że właśnie niektóre wypadki naruszenia interesów majątkowych (sprzeniewierzenia, oszustwa) tworzą nadzwyczajne trudności w ugrupowaniu materiału dowodowego i zorientowaniu się w nim (np. gdy dowód opiera się na badaniu ksiąg handlowych) i oddanie takich wypadków przysięgłym, byłoby nałożeniem brzemienia nad ich siły. Nawet w epoce wielkiej rewolucji, zatem wówczas, gdy bezwzględna siła doktryny była największą, a krytyka i refleksja prawie nie miały głosu, uznano, że samo sprawowanie funkcji przysięgłego nie zastąpi potrzebnych wiadomości, i stworzono odrębną ławę złożoną z osób *ayant connaissances relatives au genre du délit* dla spraw, których ocena takich wiadomości wymagała. Zatem żądania utworzenia takiej ławy także w chwili obecnej nie możnaby od razu potępiać jako rzekomo reakcyjne⁵⁹). Za lepszą drogę uważam jednak nieobejmowanie typów naruszenia interesów majątkowych kompetencją sądu przysięgłych. Z przestępstw popełnionych osnową pisma drukowanego winne podlegać kompetencji przysięgłych tylko te, którym charakter polityczny już i tak zabezpiecza tę kompetencję; dalej idące rozszerzenie kompetencji w tym kierunku (zwłaszcza na wypadki obrazy czci) zapewnia szczególną ochronę tej

⁵⁹) Reminiscencję takiej ławy spotykamy w referacie Krzymuskiego dla II. zjazdu prawników polskich we Lwowie (1889). K. proponuje nową formę sądu mieszanego, który różniłby się od sądu ławniczego w tym istotnym punkcie, że na ławników powoływano by tylko obywateli, posiadające pewne wykształcenie i to takie, któreby dawało dostateczną rękojmię, że prawo nie jest im obce. (Prawnik, 1891, Nr. 22, 23.)

części prasy, której społeczne znaczenie jest ujemne (t. z-w. pisma rewolwerowe), a może prowadzić do bezkarności popełnionej obrazy i dalszego spotwarzania, zatem do objawów zwyrodnienia społecznego⁶⁰). W razie stworzenia odrębnego ustawodawstwa dla młodocianych byłoby uzasadnionym postulatem uchylenie kompetencji sądu przysięgłych w sprawach dotyczących młodocianych z wyjątkiem przestępstw politycznych, bo pedagogiczną stroną postępowania sądowego i indywidualną oceną sprawcy i czynu niewątpliwie mniej skutecznie mógłby się zająć sąd przysięgłych.

4) Zmiana roli przewodniczącego t. j. sposobu wykonywania przezeń przyznanych mu ustawowo agend kierowniczych. Kierunki i cele zmiany przedstawiłem powyżej. Zdążają one do nawiązania nici psychologicznej współpracy trybunału i ławy przysięgłych, a to przez udzielanie przysięgłym przez cały czas trwania rozprawy (we formie łatwo zrozumiałej i przystosowanej do psychologii nie-prawników oraz do indywidualności wypadku) tych wiadomości zawodowych, których znajomość i zastosowanie są niezbędne dla właściwej oceny danego środka dowodowego i dla wydania sprawiedliwego werdyktu; przewodniczący musi w szczególności przesunąć przed oczami przysięgłych postępowanie dowodowe w taki (dla nich jasny i przystępny) sposób, aby mogli wydać werdykt na podstawie całego postępowania dowodowego oraz porównania i powiązania momentów winy i bezwinnosci oskarżonego, nie potrzebując opierać się na nastroju lub wywodach jednej ze stron. Przewodniczący musi nadto przez stosowne zapytania i wyjaśnienia usuwać i wyjaśniać wszystko, co w poszczególnych wyrażeniach lub całych zeznaniach świadków lub znawców nie jest przystosowane do zdolności orientacyjnej danej ławy⁶¹). Musi zupełnie zniknąć objaw, że rozprawę prowadzi się jedynie przy biernym udziale (fizycznej obecności) przysięgłych, do których przewodniczący zwraca się jedynie wówczas, gdy odbiera od nich przysięgę i udziela im pouczenia prawnego.

⁶⁰) Nadto należy uwzględnić, że w odczuciu dotkliwości obrazy jest cała skala od subtelności aż do gruboskórności; sędzia zawodowy zdoła szarmonizować indywidualne odczucie obrażonego z tendencją ustawy co do rozmiarów ochrony czci, natomiast przysięgły jest skłonny opierać ocenę faktu obrazy na swoim indywidualnym odczuciu, które niezawsz będzie probierzem opinii społeczeństwa.

⁶¹) Ertel. Gerichtssal. Bd. 87, str. 140 nast.

Wyżej przedstawiłem zarzuty, które spotykają instytucję sądu przysięgłych. Obecnie powracam do nich, aby przedstawić, po czym spodziewam się poprawy.

Przeniesienie pouczenia prawnego na początek rozprawy i udzielenie przysięgłymi pouczenia na piśmie przed udaniem się na obradę usuną złe skutki nieznamości prawa; umieszczanie w pytaniach ogólnie znanych pojęć prawnych, których właściwe znaczenie wyjaśni przewodniczący i obejmie je pisemnem pouczeniem prawnem, usunie ciężką budowę pytań i zapobiegnie w znacznej ilości wypadków werdyktom z niezrozumienia pytań wynikającym; podanie powodów werdyktu przez przysięgłych ograniczy (niekiedy bardzo wybujałą) autorytatywność; celowy sposób wykonywania agend przewodniczącego i popieranie czynnego udziału przysięgłych w rozprawie powinny zepchnąć do roli wyjątków werdykty nastrojowe lub losowe (przypadkowe); ograniczenie kompetencji sądu przysięgłych (o ile chodzi o zbrodnie pospolite), do spraw, których istota czynu nie jest skomplikowana, a znamie bezprawności bardzo silnie w poczuciu społecznym wyryte,⁶²⁾ pozwoli na gruntowne przeprowadzenie tych spraw przed sądem przysięgłych i uwolni przysięgłych od orzekania o sprawach, niejednokrotnie dla sędziów zawodowych trudnych do ujęcia, zatem przewyższających siły sądu ludowego.

Zarzutowi opartemu na rozłożeniu orzeczenia sędziowskiego na dwie części, z których każdą załatwią odrębne kolegium, nie przypisuję wielkiej wagi; z jednej strony leży w tem urządzeniu gwarancja samodzielności przysięgłych, z drugiej umożliwienie jednolitości wymiaru kary; psychologiczna współpraca obu czynników (zawodowego i obywatelskiego) w czasie rozprawy przyczyni się do wzajemnego zrozumienia i do pożytecznej obustronnej kontroli własnych

⁶²⁾ Spraw tego rodzaju nie obejmowano zakazowemi normami prawa na niższym stopniu rozwoju techniki ustawodawczej, uważając, że niewątpliwie i zgodnie z poczuciem prawnem każdego obywatela wymagają reakcji karnej. (Mommсен. Zum ältesten Strafrecht der Kulturvölker, str. 22.)

Hye twierdził w komentarzu do ustawy austr. (str. 531), że ustawa, jako zbrodnie uznawała takie tylko czyny, których bezprawność i karygodność poznać może każdy człowiek nawet bez znajomości przepisów prawnych na podstawie zdrowego rozsądku — *ex lege cordi hominum inscripta*.

W trzech kantonach szwajcarskich (Unterwalden mit dem Wald, Uri i Appenzell i. Rh.), w których istnieje wyłącznie prawo zwyczajowe, wyroki sądowe powołują się na poczucie prawa (*...indem das lebhafteste Rechtsbewusstsein des Volkes eine sichtbare Vergeltung des Verbrechens erheischt*).).

Prawo rzymskie wspomina o „*delicta natura turpia*”.

poglądów). Ze względu na ważną rolę przewodniczącego korzystnem jest urządzenie włoskie i norweskie, polegające na stałej nominacji na przewodniczącego sądu przysięgłych.

Trudno byłoby twierdzić, aby proponowane zmiany obecnego stanu rzeczy były uniwersalnem lekarstwem; zapewne występowałyby we funkcjonowaniu sądu przysięgłych i nadal od czasu do czasu pewne niedomagania, któreby miały swe źródło w niemożliwości złożenia ławy z doskonałego materiału ludzkiego, lecz byłoby niesłusznem budowanie z nich dowodu na twierdzenie, że wadliwa jest sama instytucja tak samo, jak na lokalnych niedomaganiach samorządu w administracji nie można opierać potępienia samego samorządu. Wyższy stopień wyrobienia, jaki daje udział we własnej państwowości, będzie potężnym czynnikiem polepszenia. Ważne kształtujące rezultaty będzie mogła również osiągnąć celowa praca przewodniczących. Zmiana wymaga czasu, lecz nie można zapominać, że z jednej strony ustawodawstwo (jak się wyraził Stooss⁶³) ma nogi z ołowiu, lecz właśnie dlatego musi pracować naprzód, patrząc w przyszłość i przygotowując przyszłość, zaś z drugiej strony nie można społeczeństwa tak samo, jak pojedynczego człowieka przygotować do należytego wypełnienia swego zadania przez odosobnienie, lecz jedynie przez zapewnienie mu udziału w pracy. Okres próby musi poprzedzać okres dokonanego wyrobienia i jest taką samą koniecznością w życiu instytucyj społecznych, jak w życiu jednostek, gdy wstępujący w miejsce doświadczonego sędziego zawodowego młody sędzia musi zacząć od zbierania doświadczeń, w miarę doświadczeń poddawać rewizji niektóre swoje poglądy, a może przytem i jakiej omyłki się nie ustrzeże.

Literatura.

- Adickes. Grundlinien durchgreifender Justizreform. 1906, str. 104 nast.
Biener. Das engl. Geschworenengericht. Leipzig. 1852, 1855.
Binding Karl Die drei Grundfragen der Organisation des Strafgerichtes. Leipzig. 1876.
Brunner Heinrich. Die Entstehung der Schwurgerichte. Berlin. 1872.
Cordes A. Schhwurgerichte oder Schöffengerichte. Bremen. 1895.

⁶³) Der Geist der modernen Strafgesetzgebung.

- Cruppi Jean. La cour d'assises. Paris 1898. Revue pénitentiaire. 23, 1174 nast.; 25, 480 28, 1017.
- Dalcke A. Fragestellung und Verdikt im schwurgerichtlichen Strafverfahren. Berlin. 1886.
- Daniels A. Ursprung und Wert der Geschworenenanstalt. Berlin. 1898.
- Dernburg. Ueber den Wert und die Bedeutung der Schwurgerichte. Frankfurt a. M. 1848.
- Feuerbach Paul. Betrachtungen über das Geschworenengericht. Landshut. 1813.
- Erklärung des Präsidenten v. Feuerbach über seine angeblich geänderte Ueberzeugung in Ansehung der Geschworenengerichte. Jena. 1819. ,
- Friedmann Fritz. Ueber die Schwurgerichte. Berlin. 1886.
- Glaser Julius. Anklage, Wahrspruch und Rechtsmittel im englischen Schwurgerichtsverfahren. Erlangen. 1866.
- Glaser Julius. Beiträge zur Lehre vom Beweis im Strafprozess. Leipzig. 1883.
- Görres Karl Heinrich. Der Wahrspruch der Geschworenen und seine psychologischen Grundlagen. Halle a. S. 1903.
- Goetze A. Ueber die preussischen Schwurgerichte und deren Reform. Berlin. 1851.
- Gneist Rudolf. Die Bildung der Geschworenengerichte in Deutschland. Berlin. 1849.
- Gneist Rudolf. Vier Fragen zur deutschen Strafprozessordnung mit einem Schlusswort über die Schöffengerichte. Berlin. 1874.
- Gribovski Wiatscheslaw. Das Staatsrecht des russischen Reichs. Tübingen. 1912. Str. 117 nast. (We wydawnictwie „Das öffentliche Recht der Gegenwart". XVII.).
- Grohmann A. F. Das Schwurgericht. Schwerin, 1857.
- Gumplosch Ph. Das Geschworenengericht. Nördlingen. 1849.
- Gutachten der Kgl. preuss. Immediat-Justiz-Gommission über das Geschworenengericht. 1819.
- Hagens Joh. Ueber die Einführung der Geschworenen. Paderborn. 1848.
- Hase Gustav. Ueber die Anwendung der Geschworenen. Weimar. 1849.
- Hatschek Julius. Das Staatsrecht des vereinigten Königreiches Grossbritannien-Irland. Str. 259—280. (We wydawnictwie „Das öffentliche Recht der Gegenwart" XXV.)
- Hoepfner J. Ueber den Anklageprozess und das Geschworenengericht. Hamburg. 1844.
- Jaup. Ueber den Wert des Schwurgerichtes. Darmstadt. 1848.

- Leboji Andre. Das Verfassungsrecht der französischen Republik. Str. 153 nast. (We wydawnictwie „Das öffentliche Recht der Gegenwart." VI.)
- Leuthold C. E. Russische Rechtskunde. Leipzig. 1889.
- Koestlin Reinhold. Der Wendepunkt des deutschen Strafverfahrens im 19. Jahrhundert nebst ausführlicher Darstellung der Entstehung des Geschworenengerichts. Tübingen. 1849.
- Krzymuski. Referat dla II. zjazdu prawników polskich we Lwowie (1889). Prawnik. 1891. Nr. 22, 23.
- Maurer Georg. Ueber die Freipflege und die Entstehung der grossen und kleinen Jury in England. München. 1848.
- Meyer Hugo. Die Frage des Schöffengerichtes. Erlangen. 1873.
- Mittermaier Karl. Die Mündlichkeit, das Anklageprinzip, die Öffentlichkeit und das Geschworenengericht in den verschiedenen Gesetzgebungen dargestellt. Stuttgart. 1845.
- Mittermaier Karl, Ueber die Bedeutung der englischen Beweislehre. 1851.
- Mittermaier Karl. Das englische, schottische und nordamerikanische Strafverfahren. Erlangen. 1851.
- Mittermaier Karl. Das Volksgericht in Gestalt der Schwur- und Schöffengerichte. Berlin. 1866.
- Mittermaier Wolfgag. Zur Frage der Schwurgerichte. Monatsschrift für Kriminalpsychologie u. Strafrechtsreform. 1905. Str. 1 nast.
- Nagel & Meyers. Les lois du jury. Bruxelles. 1901.
- Oehler Max. Schwurgerichte und Schöffengerichte. Berlin. 1896.
- Oetker Friedrich. Verfahren vor den Schwur- und Schöffengerichten. 1907. (Cytowane w tekście nazwiskiem autora.)
- Oetker Friedrich. Gerichtssaal. Bd. 65. Str. 331, nast. Bd. 68. Str. 96, nast.
- Oppen Otto. Geschworene und Richter. Kota. 1835.
- Rosenberg Werner. Ueber die Reform der Schwurgerichte. (Liszt's Zeitschrift. XXXI. Str. 15.)
- Rosenblatt. Ueber die Schöffengerichte. We „Vorträge über den Vorentwurf zu einem österr. Strafgesetzbuch". Wien. 1911-Str. 275, nast.
- Rothenberger-Klein Chr. Geschichte u. Kritik des Schwurgerichtsverfahrens in der Schweiz. Basel. 1903.
- Samter M. K. Aus schöffengerichtlicher Praxis. Berlin. 1894.
- Schwarze Friedrich. Das deutsche Schwurgericht und dessen Reform. Erlangen 1865.
- Siebentritt J. Der deutsche Schöffe und Geschworene. Danzig. 1881.

Speyer. Les vices de notre procédure en cour d'assises. Bruxelles. 1895.

Weidlich. Die englische Strafprozesspraxis und die deutsche Strafprozessreform. 1906.

Wilhelm Eugen. Die französische Gerichtsorganisation. Beilageheft zu Bd. 78 Gerchtssaal. Stuttgart. 1911.

Winkler w czasopiśmie „Das Recht”. 1903. Str. 304, nast.

Vollert Anton. Die französischen Institute im neuen deutschen Strafprozess, Jena. 1860.

Nadto zestawia nowszą (bardzo obfitą) literaturę Oetker w „Verfahren vor den Schwur- und Schöffengerichten”, str. 649, nast., grupując ją według tendencji autora (za sądem przysięgłych, ławniczym, urzędniczym).

Polską literaturę wymienia Krzymuski. Wykład procesu karnego. Str. 23,25.

W „Handbuch der Politik”. 1912. (Tom I.) p. artykuły.

Wach Adolf. Volksrichter u. Berufsrichter. Str. 319.

Oetker Friedrich. Schwurgericht u. Schöffengericht. Str. 355.